Nr. 103. Poniedziałek, 7 Maja 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16go kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Zygmunta Dębowskiego na prezesa, zaś dra Władysława Czajkowskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Przemyślu.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił radcom sądu krajowego Franciszkowi Matyasowi w Nowym Sączu i Klemensowi Pawłowiczowi w Wadowicach przenieść się do Krakowa i mianował sekretarza rady wyższego sądu krajowego w Krakowie dr. Jana Prokopa, sędziego powiatowego w Krzeszowicach Bartłomieja Cholewkę i sędziego powiatowego w Jaśle Józefa Łacheckiego radcami sądu krajowego, pierwszego w Krakowie, drugiego w Wadowicach a trzeciego w Nowym Sączu.

Ustne egzamina dojrzałości w c. k. seminaryach nauczycielskich odbędą się z końcem bieżącego roku szkolnego w następującym porządku: w Krakowie, w seminaryum naucz. męzkiem od 18 do 28 czerwca, zaś w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem od 13 do 23 czerwca; w Tarnowie w seminaryum męzkiem od 25 do 30 czerwca; w Rzeszowie w seminaryum męzkiem od 2 do 11 lipca; w Przemyślu w seminaryum żeńskiem od 12 do 20 lipca; w Tarnopolu w seminaryum męzkiem od 25 do 30 czerwca; we Lwowie w seminaryum żeńskiem od 19 do 30 czerwca; we Lwowie w seminaryum męzkiem od 2 do 13 lipca; w Stanisławowie w seminaryum męzkiem od 15 do 20 lipca.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
We Lwowie, dnia 8 kwietnia 1883.

Egzamina dla podkuwaczy, którzy nie uczęszczali na półroczny kurs podkuwania a chcą uzyskać świadectwo zdolności w celu wykonywania rzemiosła podkuwaczów, odbędą się w drugiej połowie czerwca b. r. w szkole kucia koni przy c. k. szkole weterynaryi we Lwowie. Do egzaminu tego ma kandydat każdy zgłosić się pisemnie do końca maja b. r. do c. k. Namiestnictwa albo do Dyrekcyi c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie i do podania dołączyć świadectwo, jako rzemiosła wyuczył się porządnie, tudzież dowód, że najmniej trzy lata był czeladnikiem.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 kwietnia 1883.

Dnia 5 maja 1883 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XIX dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 53. Ustawę z 2 maja 1883 r. zmieniającą niektóre postanowienia ustawy szkolnej z 14 maja 1869.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 maja.

O pobycie ks. Karageorgewicza w Bukareszcie nadchodzą szczegóły, które wprawdzie na razie mają charakter na pół fantastycznej kombinacyi, ale już z tego powodu nie mogą być pominięte, że jak najświeższy okres 'ziejów współczesnych wykazał, niejedno, co uważano z początku za czysty produkt fantazyi, zmieniało się powoli na wulkanicznym gruncie Wschodu w przykrą rzeczywistość. Faktem jest, że ks. Karageorgewicz pod pozorem porządkowania stosunków w swoich dobrach rumuńskich, zgromadził około siebie w Bukareszcie członków rodziny jakby na jaką radę familijną, jakby tam rozstrzygać się miały losy całej „dynastyi“. Radzono nad czemś w Bukareszcie nietylko w kółku rodzinnem, lecz także przy udziale pewnych wybitnych osobistości z licznej kolonii bułgarskiej, a podobno i nie bez porozumienia z pewnemi figurami rossyjskiemi. Wpadło to w oko politycznemu światu stolicy rumuńskiej, że zaledwie ks. Karageorgewicz zajechał do hotelu, zaraz zgłosił się doń sekretarz poselstwa rossyjskiego, pewnie nie dlatego, żeby pomagać księciu w uregulowaniu stosunków majątkowych. Są to pozory, możnaby nawet powiedzieć poszlaki, ale nad to nic więcej nie doszło do szerszej wiadomości. Tajemniczość, jakiej przestrzegali po konferencyach z pretendentem serbskim zamieszkali w Bukareszcie politycy bułgarscy, musiała wzbudzić pewną nieufność, a skoro ona raz powstała, to takie wymówki, jak uregulowanie stosunków majątkowych, zamiast usuwać wątpliwości, wzbudzają je dopiero na prawdę.

Dlaczegoż pretendent serbski według informacyj bukaresztеńskich konferował z Bułgarami a nie Serbami? W tem właśnie tkwi cała sensacyjność sprawy, która nawet w tak poważnym dzienniku jak *Pester Lloyd* znalazła wyraz. Mówią, że książę nie od razu zdążać myśli na tron serbski, lecz dopiero z innego ważnego stanowiska, t. j. z posady generalnego gubernatora wschodniej Rumelii. Na wiosnę przyszłą (1884) kończą się funkcye poruczone księciu Wogoridesowi pod auspicyami Europy, a bułgarska kolonia w Bukareszcie uważa już teraz ks. Karageorgewicza za kandydata najlepiej usposobionego i najodpowiedniejszego do wielkiej misyi połączenia Rumelii z Bułgaryą w jedno państwo. Ale w takim razie trzebaby pozbyć się nietylko księcia Wogoridesa lecz zdetronizować także ks. Aleksandra Battenberga, a to już rzecz o wiele trudniejsza. Marzyciele bułgarscy nie zrażają się tem wcale. Wiedzą oni dobrze, że u dworów książę Aleksander posiada silne poparcie, że szczególnie car Aleksander III okazuje mu wielką sympatyę, ale za to wiele otuchy w planach dodaje im fakt, że książę Aleksander częściowo już się naraził intruzom rossyjskim w Bułgaryi, a jeżeli zechce dalej energicznie warować swoją samodzielność, będzie musiał popaść w otwartą kolizyę z nasłanymi do Sofii dygnitarzami rossyjskimi.

Mamy tedy cały misterny węzeł intryg wrzekomo już nawiązanych i wikłających sytuacyę. Wszystko to wygląda jakby jaka zabawka polityczna, obmyślana jedynie dla skrócenia pretendentowi serbskiemu nudów, jakim z natury rzeczy każdy pretendent na pastwę jest oddany. Faktem jest jednak, że na Wschodzie panują ciągle stosunki niezdrowe, skoro jedna podróż księcia Karageorgewicza wystarczyć może tylu intrygantom i fantastom za tło do kreślenia nowych konstellacyj politycznych. W każdym razie z tych wszystkich kombinacyj wypływa jedna niemiła konkluzya. Już dziś bowiem można przewidywać, że ekspiracya mandatu europejskiego ks. Wogoridesa (Aleka-baszy) sprawi mocarstwom pewien kłopot, sprawi może nawet trudności, jeżeli intryganci i fantaści zechcą wyzyskać fakt ten dla swoich planów.

Rada państwa.

(CCCX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 4 maja (*Koresp. Gaz. Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 11. Z ministerstwa oświecenia jest zawiadomienie o sankcyonowaniu noweli szkolnej. — Od rządu wniesiono projekt o kredycie dodatkowym 48.470 zł. na utworzenie kadr dla trzech pułków jazdy obrony krajowej (dla wykonania noweli o obronie krajowej), tudzież projekt o przedłużeniu stanu wyjątkowego w powiecie kotarskim na czas roku jednego, a więc

SMUTNA EPIDEMIA

I.

Zamierzamy rzucić kilka uwag o ujemnym objawie społecznym, występującym w dzisiejszych cywilizowanych społeczeństwach, o szerzeniu się, rzec można, epidemicznem i wzrastaniu ciągłem samobójstw.

Na zbadanie tego zjawiska, które musi zastanawiać każdego myślącego człowieka, skierowali socyologowie już dawniej szczególną uwagę. Jakoż mało która część statystyki moralności jest tak dokładnie opracowaną, jak statystyka samobójstw. Quetelet, Guerry, Brierre de Boismont, Wappäus, Engel, Wagner, Hausner i wielu innych, opracowali w swych dziełach statystycznych dział ten i nagromadzili znakomity materyał liczbowy. W najświeższym zaś czasie, prace Morsellego, Masaryka, Legoyt'a, Decaisne'a, Oettingena, tudzież specyalnie do Austryi odnoszące się prace Plattera i Bratassevic'a, nie licząc mnóstwa pomniejszych szkiców i broszur, poświęcone są wyłącznie tylko kwestyi samobójstw. Z tych to ostatnich najświeższych usiłowań, podjętych celem zbadania i wyświecenia dzisiejszej epidemii samobójstw, zamierzamy tu w krótkości zdać sprawę.

Na wstępie jednak trzeba już podnieść, że przy mało którym objawie społecznym zbieranie dat statystycznych jest tak utrudnionem, jak przy samobójstwach.

Najpierw bowiem rodziny samobójców, ze względu na odmowę religijnego pogrzebu lub ze wstydu, starają się często ukryć smutny wypadek lub wykazać, że zachodziło obłąkanie. Powtóre nieraz, n. p. przy znalezieniu zwłok utopionych, trudno sprawdzić, czy zachodziło samobójstwo, czy tylko nieszczęśliwy wypadek. Wreszcie, przy zbieraniu dat, nie zapisuje się prawie nigdy, także z powodu trudności sprawdzenia, samobójstw usiłowanych, które pod względem etyczno-społecznym stoją niemal na równi z dokonanemi. A przecież jak wykazują daty zebrane w Wiedniu i w Londynie, gdzie już rozciągnięto i w tym kierunku badania statystyczne, wynosiły w pierwszem z tych miast, samobójstwa usiłowane w latach od r. 1876 1879, 83 pr. wypadków dokonanych, w drugiem przypadało w r. 1876, na 295 dokonanych samobójstw, 385 usiłowanych!

Gdy więc zważymy, że wobec tych trudności w zbieraniu dat statystyki samobójstw, cyfry muszą być niedokładne i że przedstawiają, podobnie jak daty statystyki kryminalnej raczej minimalne niż maxymalne dane, tem wymowniejszą będzie ciągła progressya, którą widzimy dziś we wszystkich niemal krajach.

I tak n. p. w latach od 1855—1860, przypadało we Francyi, na milion mieszkańców, w przecięciu rocznie: 110 samobójstw; w latach 1861—1866: 124; w latach 1866 do 1870: 135; w latach 1871—1875: 150; w latach 1875—1879: 160. W Prusiech przedstawiają przeciętną liczbę samobójstw, przypadającą rocznie w tychże samych pięciu okresach czasu, na każdy milion mieszkańców, cyfry: 123, 122, 142, 134, 152; w Saksonii cyfry: 251, 264, 293, 267, 334; w Anglii i Walii cyfry: 65, 66, 67, 66, 69. W Austryi przypadało w okresie od r. 1866 do 1870, w przecięciu rocznie 78 samobójstw na milion mieszkańców; w latach 1871—1875: 94; w latach 1875—1879: 130. We Włoszech wynosiła w tychże samych trzech okresach czasu, przeciętna roczna cyfra samobójstw: 30, 35, 38, na każdy milion ludności.

Jak ciągłym i regularnym jest ten wzrost samobójstw, najlepiej można obserwować na Francyi, gdzie od dawniejszego czasu, bo od r. 1826 poczęto zbierać daty statystyczne w tym kierunku. I tak w latach 1826—1830 wynosiła cyfra absolutna samobójstw w całej Francyi: 1739, w następnych pięcioleciach aż do roku 1869 włącznie wzrastała kolejno na: 2263, 2574, 2951, 3446, 3639, 4002, 4661, 5147 Procentualny zaś przyrost samobójstw we Francyi, w szeregu tym pięcioleci od r. 1826—1869 przedstawia progressya: 100, 130·1, 148, 169·7, 199 3, 209·3, 230·1, 269·3, 295·9. W ogóle, podczas gdy za cały czas od r. 1826—1869 t. j w ciągu lat 44, ludność Francyi powiększyła się tylko z 30 na 36 milionów, więc o piątą część, potroiła się tam liczba samobójstw w tymże samym czasie.

Podobną regularność we wzroście samobójstw, w ciągu dłuższych peryodów czasu widzimy i w innych krajach, tak n. p. wAustryi, gdzie według Plattera wynosiła w latach 1819—18:7 przeciętna roczna cyfra samobójstw 28 na każdy milion mieszkańców; w latach 1828—1836: 39; w latach 1837—1845: 45; w latach 1846—1854: 48; w latach 1855—1863: 58; wreszcie w latach 1864—1872: 72.

Regularność ta, która, jak wykazał Wagner, jest nierównie większą niż przy liczbach wypadków śmierci i liczbach małżeństw, utyka tylko w czasach wojennych i w chwilach przewrotów społecznych. Mianowicie zmniejsza się wówczas ilość samobójstw, co Oettingen przypisuje w części podniesionemu usposobieniu, jakie wówczas panuje u ludności, a które obniża tendencyę do samobójstw, w części, mniej staranniemu w takich czasach sprawdzaniu pojedyńczych wypadków samobójstw i zbieraniu dat.

Lata drożyzny wywołują znowu podnoszenie się cyfr samobójstw. Pominąwszy jednak te niezwyczajne fluktuacye, wzrastają samobójstwa stale i z wielką regularnością.

Wysokość przyrostu zestawił w najświeższym czasie dla 22 krajów europejskich, Jochnik. Wedle niego, w ostatnich 53 latach — dla którego to okresu istnieje materyał statystyczny — potroiła się w Europie cyfra samobójstw! W pięcioleciu od r. 1821 do 1825 wynosiła w przecięciu rocznem: 47 na milion ludności, w pięcioleciu ostatniem od r. 1876—1880: 120.

Wedle Oettingena, który obliczył przyrost samobójstw dla 20 krajów europejskich, wzrosła w ostatnich pięciu latach, w krajach tych cyfra absolutna samobójstw z 20·306 na 24 910 t. j z cyfry przeciętnej rocznej 80 na milion ludności, na 97! W ogóle wynosi obecnie w Europie przeciętna roczna cyfra samobójstw około 100 na każdy milion ludności. Należy wreszcie dodać, że Morselli, porównywając cyfry samobójstw piętnastu krajów europejskich, przychodzi do rezultatu, że z wyjątkiem Anglii i Norwegii, procentualny przyrost samobójstw jest wszędzie większym, niż odpowiedni przyrost ludności!

Czy daty te nie wykazują wymowniej niż długie wywody, w jak wysokim stopniu dotknięte są dzisiejsze społeczeństwa epidemią samobójstw?

Z regularności, jaką widzieliśmy w cyfrach tych, i z ciągłego ich wzrostu, musimy wnosić, że mamy tu do czynienia nie z wieloma luźnemi i odosobnionemi przy-

do dnia 24 czerwca r. 1884. Termin stanu wyjątkowego na dalmackiem terytorym ostatniego powstania upływa z dniem 24 czerwca b. r. Panujący tam jednak stan rzeczy, jak raportują organa wykonywające sądownictwo, nie jest bynajmniej jeszcze tego rodzaju, żeby zalecało się już zaprowadzić na nowo sądy przysięgłych. Wspomnienie okrucieństw popełnionych podczas powstania zbyt jeszcze jest żywe między ludnością, żeby nie miało wywierać stanowczego wpływu na usposobienie sędziów z ludu wziętych. Jest jeszcze w toku około 160 procesów przeciw osobom zbiegłym do Czarnogóry za zbrodnie najcięższego rodzaju, popełnione podczas powstania i w związku z powstaniem. Ci rabusie, mordercy, podpalacze i powstańcy są ścigani listami gończemi, a gdyby się powiodło pochwycić ich, można z góry być pewnym, że wyszliby bezkarnie z pod sądu przysięgłych. Najwyższy trybunał także oświadczył się za przedłużeniem stanu wyjątkowego."

Zanim Izba przystąpiła do porządku dziennego, pos. Lienbacher stwierdza, że pos. Fürnkranz w mowie swej w dyskusyi nad nowelą szkolną mówił wyraźnie o „liberalnych“ stowarzyszeniach włościańskich a pos. Lienbacher, odpowiadając Fürnkranzowi jako sprawozdawca komisyi, zastosował odpowiedź swą do epitetu „liberalnych“. Niemało zdziwił się potem pos. Lienbacher, gdy pewne pismo wychodzące w Lincu zaczepiło go o fałszerstwo, bo, jak! pismo to twierdzi, pos. Fürnkranz nie mówił o „liberalnych“ stowarzyszeniach. Dochodząc rzeczy tej, przekonał się, że pos. Fürnkranz rzeczywiście mówił o „liberalnych“, i to dwa razy, jak świadczy oryginał stenograficzny, że jednak w stenogramie przepisanym na zwykłe pismo oba razy wykreślił ten wyraz, a za to pos. Lienbacher jest teraz atakowany. (*Słuchajcie! słuchajcie z prawicy*).

Pos. Fürnkranz odpowiada, że nie rozumiał dobrze pos. Lienbachera, ale na posiedzeniu następnem da mu należytą odpowiedź. (*Wesołość na prawicy*).

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W trzeciem czytaniu przyjęto: nowelę o obronie krajowej, ustawę o płacach dla urzędników do ewidencyi katastru podatku gruntowego i kredyt dodatkowy na te płace; natomiast samą ustawę o ewidencyi katastru usunięto z porządku dziennego dla wia domej przeszkody chwilowej w § 43.

Dalej uchwalono rezolucyę, dodaną do tejże ustawy, wzywającą rząd, aby wniósł projekt ustawy o ulgach podatkowych dla winnic dotkniętych plagą mszyc winniczych.

Następnie bez dyskusyi przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt o kredycie dodatkowym 80,000 zł. na przebudowanie i wewnętrzne urządzenie gmachu instytutu patologiczno-anatomicznego w Wiedniu.

Idą z kolei obrady nad ustawą o inspektorach przemysłowych. Do głosu zapisało się wielu posłów z prawicy i z lewicy, wszyscy za ustawą, przeciw niej nikt. (*Wesołość*).

Poseł Roser objaśnia błogie skutki ustawy, ubolewa tylko, że nie uczyniono w niej zadość jego wskazówkom co do sanitarno-policyjnej opieki nad robotnikami.

P. Adamek wita ustawę jako ważny krok na drodze reform społecznych z inicyatywy państwa, którego wpływ na rozwój ekonomiczny sprzeciwia się wprawdzie teoryom doktrynerów, ale jest usprawiedliwiony siłą faktycznych okoliczności.

P. Neuwirth zgadza się na ustawę, ale uderza na prawicę za urządzenie w parlamencie ankiety w sprawie uregulowania czasu pracy i stosunku robotnika do pryncypała. Mowca podsuwa prawicy rozliczne ukryte zamiary; są to zebrania socyalno-demokratyczne w parlamencie, podczas gdy zebrania robotników rozpędzane bywają przez policyę.

Tu zamknięto dyskusyę, a po przemówieniu p. Pachera jako mowcy generalnego za ustawą i wielu uwagach osobistych, w których zaczepiano posła Zallingera, jako przewodniczącego komisyi ekonomicznej, o nieprawidłowe postępowanie, co jednak poseł ten dowodnie odpiera, uchwalono jednomyślnie przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Koniec posiedzenia o godz. 3 m. 20. Następne jutro.

(*CCCXI posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 5go maja. (*Kor. Gazety Lwow.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10.

Pos. Russ wnosi interpelacyę do rządu, czy myśli jeszcze przed odroczeniem Izby odpowiedzieć na zaległe interpelacye.

Pos. Fürnkranz, odpowiadając na wczorajsze uwagi pos. Lienbachera, przyznaje się, że w pospiechu mowy użył wyrazu „liberalne“ o stowarzyszeniach chłopskich, do których ten wyraz się nie stosuje, i właśnie dla tego musiał wykreślić go z stenogramu.

Pos. Lienbacher przyjmuje to z zadowoleniem do wiadomości i stwierdza, że niesłusznie był napastowany przez pismo wychodzące w Lincu.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu kredyt dodatkowy 1,303.820 zł. na budowle drogowe i wodne (w tem 109.800 zł. na reperacyę dróg i mostów zniszczonych burzami i powodziami w roku zeszłym w Galicyi), tudzież kredyt 2-milionowy na rozpoczęcie budowy odnóg kolei transwersalnej.

Następują obrady nad projektem ustawy o zbudowaniu odnogi kolei Istryjskiej z Herpela do Tryestu. Komisya kolejowa zaleca projekt ku przyjęciu.

W dyskusyi ogólnej pp. Purgstaller, Nabergoj, Obreza i Wittmann przemawiają za projektem w interesie podźwignienia Tryestu. Między pp. Nabergojem, reprezentantem Słowian w tryesteńskiej radzie miejskiej, a pos. Wittmannem nawet w Izbie poselskiej przychodzi jak zwykle, tak i dziś do polemiki na tle stosunków miejscowych.

W dyskusyi szczegółowej do §. 7go, który stanowi o służebnictwie państwa na pewnem ogniwie kolejowem, należącem do towarzystwa kolei południowej, za ryczałtowem wynagrodzeniem doroczne, zabiera głos pos. Tomaszczuk, aby oświadczyć, że lewica będzie głosowała przeciw temu paragrafowi z tych samych pobudek, z których głosowała przeciw takiemuż postanowieniu w ustawie o czesko-morawskiej kolei transwersalnej.

Zresztą całą ustawę przyjęto bez zmiany.

Idą dalej obrady nad projektem ustawy o przedłużeniu dalmackiej kolei skarbowej aż do Knina. Ma to być kolej drugorzędna o torze normalnym Komisya zaleca projekt ku przyjęciu.

Pos. Bułat, przemawiając za ustawą, rozwodzi się o znaczeniu tej kolei, stanowiącej pierwszą tego rodzaju komunikacyę Dalmacyi z państwem, a zarazem łączącej państwo z terytoryum okupacyjnem. Jest to więc kolej wielkiego znaczenia administracyjnego i strategicznego, wobec czego względy na koszta schodzą zupełnie na drugi plan.

Pos. Schaup wytyka sprawozdawcy komisyi, pos. Riegerowi, że przed trzema laty innego był zdania o tej kolei, bo sprzeciwiał się jej, a dziś broni jej imieniem komisyi. Mowca przemawia za wązkim torem i w ogóle nie widzi potrzeby tej kolei; uważa ją tylko jako cenę głosów posłów dalmackich za nowelą szkolną. (*Brawo! z lewicy.*)

Pos. Sochor zwalcza wywody Schaupa, dowodząc wielkiego znaczenia kolei tej pod względem ekonomicznym dla Dalmacyi i dla Bośni, która w ten sposób połączona będzie z morzem. Niedorzecznością byłoby budować kolej o wązkim torze, która stanowi przedłużenie kolei mającej tor normalny.

Sprawozdawca komisyi pos. Rieger odpiera zarzut Schaupa, jakoby chodziło tu o cenę głosów dalmackich za nowelą szkolną. Wszakże skarbową kolej dalmacką, której teraźniejsza tylko przedłużeniem będzie, uchwaliła lewica; czyż i wtedy była to cena za głosy? Mowca przyznaie, że zmieniło się zdanie jego o kolei tej. Co do samego przedmiotu, zgadza się i powołuje na wywody pos. Sochora.

Ustawę uchwalono wraz z rezolucyą o połączeniu kolei dalmackiej z węgierskiemi.

Bez wszelkiej dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o koncesyi na zbudowanie drogi żelaznej z Hannsdorfu do Ziegenhalsu.

Następuje dyskusya szczegółowa nad ustawą o inspektorach przemysłowych. Prezes z góry zapowiada, że chce skończyć dziś te obrady, bo przed odroczeniem Izby jest jeszcze kilka ważnych spraw do załatwienia. W razie potrzeby zaś musiałby uciec się do posiedzeń wieczornych.

Do §. 1go, który upoważnia ministra handlu do mianowania inspektorów przemysłowych, zabiera głos pos. Löblich, aby wynurzyć oburzenie swe na akt, którego wczoraj dopuściła się policya, konfiskując tekst rezolucyi uchwalonej przez zgromadzenie obywateli wiedeńskich z okoliczności owacyi dla lewicy za jej zachowanie się w sprawie noweli szkolnej. (*Huczne brawa z lewicy*).

Pos. Fryderyk Süss uderza na ankietę przemysłową, urządzoną w gmachu parlamentu

Pos. Reschauer wynurza obawę, żeby w mianowaniu inspektorów przemysłowych nie powodowano się względami narodowemi.

Paragraf pierwszy przyjęto.

Paragraf drugi mówi o zakresie i obszarze działalności inspektora przemysłowego.

Pos. Löblich sprzeciwia się paragrafowi jako stwarzającemu zakres i obszar zbyt rozległy.

Pos. Alojzy Liechtenstein wywodzi, że lubo feudalizm znikł oddawna, rozpanoszył się absolutyzm ekonomiczny, panowanie pracodawców nad robotnikami. Pierwsza Anglia zaprowadziła inspektorów przemysłowych, aby poddać to panowanie pewnej kontroli. Jest to więc instytucya przypominająca dawnych wysłanników królewskich, którzy w wiekach średnich od czasu do czasu przekonywali się naocznie, czy rządy w zdobytych prowincyach są sprawiedliwe i wierne. Absolutyzm ekonomiczny wynikł z natury rzeczy, gdyż robota machinami wymaga karności i koncentracyi pod jednem kierownictwem. Trudno walczyć przeciw faktom, ale państwo ma prawo i obowiązek kontrolować ten absolutyzm. Na to wszyscy też się zgadzają; spór toczy się tylko naokoło kwestyi działalności inspektorów przemysłowych. Tu mowca polemizuje przeciw wczorajszym i dzisiejszym wywodom z lewicy. Bardzo dowcipną odprawę daje pos. Pacherowi za pewną zaczepkę osobistą, mówiąc: Ponieważ pos. Pacher, gdy mówi, zazwyczaj znajduje się sam jeden w tej sali, z czego wnosić wolno, iż niechętnie się go słucha, przeto można też przypuścić, że Izba nie chętnie słuchałaby odpowiedzi na jego wywody.

Pos. Süss zwalcza rozpuszczone bezimiennym telegramem pogłoski, jakoby w Bernie dzieci były okropnie przeciążone robotą w fabrykach.

Paragraf drugi przyjęto. Cała reszta ustawy nie wywołuje już wiele dyskusyi; przemawiano bardzo mało z lewicy, po części w duchu pochwalającym ten lub ów przepis, także ustawa cała w drugiem czytaniu została załatwiona.

Od rządu wniesiono jeszcze projekt ustawy o używaniu obligacyj dalmackiej pożyczki krajowej do lokowania kapitałów sierocińskich.

Koniec posiedzenia o godzinie $4\frac{1}{2}$. Następne w poniedziałek.

Komisya dla kongruy obradowała w piątek nad następującą rezolucyą wniesioną przez podkomisyę: Wobec okoliczności, że ustawa o dotacyi duchowieństwa katolickiego z powodu licznych przeszkód nie może być załatwioną w ciągu sesyi bieżącej; że systematyczne podwyższenie płac możliwe jest do przeprowadzenia w związku z projektowanem uregulowaniem kongruy, że jednak materyalne położenie deficyentów wymaga koniecznie środków zaradczych, wnosi podkomisya: „Wzywa się rząd, aby, nim uchwaloną zostanie ustawa o dotacyi duchowieństwa katolickiego, postarał się w drodze właściwej o polepszenie płac deficyentów.“

P. minister Conrad zgodził się na tę rezolucyę jako odpowiadającą intencyom rządu. Dep. Sturm wniósł rezolucyę, wzywającą rząd, aby w drodze kredytu dodatkowego jeszcze w bieżącej sesyi postarał się o podniesienie płac duszpasterzy i deficyentów. Komisya odrzuciła tę rezolucyę, natomiast 12 głosami przeciw 7 przyjęła rezolucyę podkomisyi.

W uzupełnieniu telegraficznego doniesienia o obradach komisyi kolejowej nad projektem o budowie kolei Stryj-Beskid donosimy, że deput. Herbst zwracał przedewszystkiem na to uwagę, iż rząd węgierski nic nie uczynił dotychczas w sprawie budowy części węgierskiej tej linii, którą należy uważać za wyłącznie strategiczną i dlatego zachodzi obawa, że gdyby rząd austryacki przystąpił już teraz do budowy, mogliby Węgrzy rościć pretensye do skarbu austryackiego, aby poręczył przestrzeń zalitawską. Z tego powodu wnosi, aby tymczasowo odroczyć obrady i zawezwać rząd do przedłożenia planów szczegółowych. Wniosek ten, jak wiadomo, został odrzucony, natomiast zapadła uchwała rozpoczęcia obrad szczegółowych.

Komisya prawnicza przyjęła przedwczoraj ustawę o przedłużeniu stanu wyjątkowego w okręgu sądowym Kotarskim, poczem przystąpiła do obrad nad przedłożeniem o odszkodowaniu osób niewinnie zasądzonych. Paragraf pierwszy przyjęto z tą zmianą, że odszkodowanie ma nastąpić nietylko w tym razie, jeżeli niewinnie skazany poniósł szkodę na majątku, lecz i w tych wypadkach, gdy przez to poniósł uszczerbek na zarobku i doznał zwichnięcia swojej egzystencyi. Referentem wybrano dep. Jaquesa.

Dyskusya nad nowelą szkolną

Mowa p. ks. Jerzego Czartoryskiego.

(Dokończenie.)

Mówiąc już o sprawach galicyjskich, pomówię krótko o jednym zarzucie, który uczynili nam zarówno wielce szanowni ziomkowie nasi, którzy są w koalicyi z lewicą, że polszczymy Rusinów. Panowie! Nigdym tu jeszcze ani słówka nie przemówił o tej sprawie, bo uważam, że tu nie miejsce po temu (*bardzo słusznie! z ław polskich*), ale kilka słów dziś odpowiedzieć muszę. Paragraf 48my noweli, chociażby obowiązywał w Galicyi, nie zmieniłby zgoła niczego w stosunku między Polakami a Rusinami, a raczej rzymskimi a greckimi katolikami. Gdyby przeto było jakiebądź nadużycie w duchu zarzutu, pozostałoby *status quo*, a nasze żądanie wyjątku dla Galicyi nie miałoby sensu. (*Bardzo słusznie! z ław polskich.*) Jeśli teraz polszczymy, moglibyśmy i nadal polszczyć a więc niewiększe Galicyi nie stanowiłoby różnicy. O tem polszczeniu ja, rozumie się, nic nie wiem. Ilekroć słyszę o niem, zawsze rozróżniam dwie strony: ogólniki, na które odpowiadać nie można, i fakta, które zbić, albo którym zaradzić można. Mieszkam wśród samej ludności ruskiej, mam w najbliższej okolicy i w całym powiecie szkoły, z ruskimi nauczycielami i z ruskim językiem wykładowym. Nie zdarzyło mi się nigdy słyszeć, aby Rusini w jakiemkolwiek prawie byli krzywdzeni. Co więcej, gdybym słyszał o takim wypadku, starałbym się wszelkim wpływem moim zaradzić złemu. Mówię to nie dla frazesu, bo owym panom bardzo dobrze wiadomo, że ilekroć odzywają się do nas w sejmie galicyjskim, ja i inni zawsze uwzględnialiśmy ich słuszne życzenia, gdy fakta były udowodnione. Nie mam też zgoła nic przeciw temu, żeby nadużycia, o ile zachodzą w Galicyi, podawać do wiadomości i zapobiegać im. Na ogólniki o ucisku nic od-

---

padkami targnięcia się na własne życie, lecz z pewnem chorobliwem zjawiskiem społecznem.

Tego rodzaju zjawiska znane są w historyi. Od wojen perskich n. p. zaczyna się w Grecyi zagęszczać samobójstwo i dość spojrzeć na liczny szereg znakomitych mężów, filozofów i poetów greckich, którzy odebrali sobie życie, by módz osądzić, jak rozszerzoną być mogła już wówczas ta klęska społeczna. Empedokles, Diogenes, Zeno, Kleant, Arystarch, Eratostenes, Demostenes, Izokrates, Temistokles, Kleomenes i tylu innych, zeszli tą drogą ze świata. I w Rzymie zaczyna się później, osobliwie zaś za czasów cesarstwa mania samobójstw. Ofiarą jej padają tacy mężowie jak Lukrecyusz, Atticus, Filius Italicus, Petronius, Lucanus, Scipio, Cato, Brutus, Cassius, Marek Antoni i inni, a Plinius uczy, że samobójstwo jest dowodem ludzkiej doskonałości!

Podobne lecz nierównie spotęgowane zjawisko widzimy i w dzisiejszych społeczeństwach a jest ono tylko wyrazem pewnego chorobliwego stanu. To też Oettingen, zapożyczając wyrazu z medycyny, używa na oznaczenie samobójstwa, występującego nie lużnie w pojedyńczych, odosobnionych wypadkach, lecz gromadnie, jako chorobliwy objaw społeczny, jako *penchant* społeczeństwa, wyrazu: „samobójstwo chroniczne“. Masaryk zarzuca słusznie, iż wyrażenie to sprzeciwia się pojęciu samobójstwa, które jest czynem pojedyńczym i tylko raz może być spełnionem.

Mniejsza jednak o wyraz! Pewną jest rzeczą, że dzisiejsza epidemia samobójstw jest dowodem anormalnego stanu społeczeństw, który to stan musi mieć swe głębsze przyczyny, stale działające a tkwiące chyba w samych społeczeństwach. Zadaniem socyologii zaś jest, przyczyny te bliżej wyjaśnić. Ku temu zaś wiedzie przedewszystkiem zbadanie, przy pomocy statystyki, wpływów, które na zwiększanie się i zmniejszanie samobójstw oddziaływują.

Wpływy mogą być najrozmaitszej natury i dlatego też różni badacze różnie je klasyfikują. Tak n. p. Morselli dzieli je aż na pięć kategoryj: na wpływy przyrody (np. klimat) wpływy narodowościowe, rasowe i antropologiczne; wpływy społeczne, jak np. religia, cywilizacya; wpływy wynikające z właściwości biologicznych i socyalnych pewnego indywiduum n. p. płeć, stanowisko społeczne; wreszcie na wpływy indywidualne natury psychologicznej n. p. specyalne motywa samobójstwa. Masaryk rozróżnia dwie wielkie grupy: wpływy przyrody i wpływy, wynikające z fizycznej i duchowej organizacyi człowieka. Ostatnia kategorya obejmuje wszystkie inne wpływy, prócz wpływów przyrody.

Inaczej podzielił Oettingen w trzeciem wydaniu swej słynnej *Statystyki moralności*. Bada on najpierw wpływy znaczenia ogólnego t. j. działające wszędzie jednostajnie, następnie zastanawia się nad lokalnemi i geograficznemi różnicami w cyfrach i w rodzajach samobójstw, tudzież nad modyfikacyami, jakie w cyfrach tych wywołuje ustrój społeczny, wreszcie przechodzi do wpływów natury indywidualnej i motywów samobójstw.

I my pójdziemy tym samym, mniej więcej, porządkiem, zastanawiając się jednak szerzej, tylko nad ważniejszemi czynnikami.

W***

powiedzieć nie mogę, ale to muszę powiedzieć ziomkom zasiadającym na lewicy: jeżeli jest jaka przeszkoda, nie powiem dla porozumienia się wzajemnego, lecz dla ustania pewnego rozgoryczenia, jest nią postępowanie ich w Radzie państwa. (*Bardzo słusznie! z ław polskich.*) Widok dzieci jednego kraju połączonych — łagodnie się wyrażę — z przeciwnikami, z bardzo szanownymi, ale i bardzo stanowczymi przeciwnikami naszych usiłowań, widok ten jak w kraju oddziaływać musi, pozostawiam sąd o tem wam samym. (*Brawo! z ław polskich.*) Więcej już ani słowa o tem.

Co się tyczy twierdzeń, że dawniej pragniono nieraz porozumienia z lewicą, mniemam, że to było rzeczą co najmniej bardzo trudną. Wyrażam się bardzo umiarkowanie. Cóż natomiast zastaliśmy na prawicy? Nie będę mówił o panach z Czech, którzy byli nam bliżsi, aleśmy zastali tu stronnictwo złożone z Niemców, którzy pod wielu względami — nie taimy sobie — inaczej od nas myślą, u których jednak od samego początku, będąc jeszcze w mniejszości, a i teraz w większości znajdujemy zrozumienie naszych życzeń, naszych potrzeb, naszych praw. Nie widzę w tem żadnej zbrodni, tylko logikę, że łączymy się z tymi panami i z nimi idziemy, a szczególniejszym sposobem nie jest to zjawisko jedyne w swoim rodzaju. Czyż w Berlinie nie dzieje się tak samo? Czyż w Berlinie rodacy nasi, prześladowani przez stronnictwo, które i tam liberalnem się nazywa, nie znajdują poparcia u stronnictwa centrum, które nazywa się katolickiem? (*Brawo! brawo! z prawicy.*) Łatwo więc pojąć, że szukamy tego aliansu. Z tego też stanowiska kompromis dla uchwalenia noweli szkolnej łatwo pojąć i wytłómaczyć.

Jak już na wstępie wspomniałem, nie możemy poprzestać na noweli, lecz musieliśmy dodać rezolucyę o rewizyi całej ustawy szkolnej z r. 1869. Jest to rezolucya słuszna, gdyż ustawa ta w §§. 7, 10, 11, 12tym i w innych miejscach zawiera postanowienia daleko wychodzące poza zasady ogólne, które same tylko do niej należą.

Pomijając formę, biorąc tylko treść całej tej dyskusyi, widzimy pewną różnicę zapatrywań zasadniczych, które wielu z pomiędzy was dzielą od wielu z pomiędzy nas. Mowcy lewicy prawie wszyscy brali za punkt wyjścia zasady, które nazywacie liberalnemi; wychodzili z zasad wolności, aby dalszą potem argumentacyą sięgnąć czasów Maryi Teresy, Józefa II, Franciszka, aby oprzeć ją na starej austryackiej tradycyi biurokratycznej, na racyi stanu i na — Prusiech! Oto źródła dowodów w argumentacyi liberalnej. (*Wesołość na prawicy*). Czyż patryarchalny absolutyzm owych czasów wystarczałby poglądom wolności, lub w ogóle poglądom nowożytnym? (*Wybornie!*) Widać, jak trudno rozstać się z ideami dziedzicznemi; widać, jak te tradycye, do których zawsze się odwołujecie, tradycye z czasów przedmarcowych (r. 1848) dziś jeszcze tkwią w kościach i szpiku całego pokolenia, przybrawszy tylko konstytucyjny strój odświętny (*wesołość i huczne brawa z prawicy*) w którym paradują ku zjednaniu sobie mniejszej wdzięczności. (*Wesołość i huczne brawa z prawicy*). Skoro tylko coś nie zgadza się z doktryną panów przeciwników, mówią że to nieliberalne i powołują się na tradycye biurokratyczno-policyjne. (*Huczne brawa i wesołość na prawicy*). Ależ czasy przedmarcowe wszakże są pojęciem niewoli, a wy wszystko zawsze z tych czasów cytujecie! I tem chcecie udowodnić, że my jesteśmy wrogami wolności? A gdy się zwróci uwagę, że te cytaty nie zgadzają się z pojęciami rozwoju wolności, do których ja zaliczam także n. p. uszanowanie indywidualności, uszanowanie gminy, uszanowanie praw krajowych, zrzucacie sukienkę liberalizmu i ukazujecie się w urzędowym stroju doktrynerów biurokratycznych. (*Wesołość na prawicy*).

Pojmuję uczciwego liberała i doktrynera biurokratycznego, ale nie pojmuję, że raz ten, raz ów argument prezentujecie nam do wyboru. Wolność przy tem znika, a wtedy spoglądacie panowie ku mechanizmowi waszego pomysłu, który nazywacie państwem a który jest pojęciem oderwanem, na którego treść nie składają się kraje i obywatele; spoglądacie ku niemu jako ku czemuś, czego kraje i obywatele słuchać powinni, a co jest nieuchwytne, a mimo to więcej despotyczne od któregokolwiek despoty. Nie lubię despotów, ale wyznaję, że wolę despotę z krwi i ciała, który czasem przecież uczuje po ludzku, lub poczuje się do odpowiedzialności, gdy tymczasem wasze państwo abstrakcyjne, nieosobiste, nigdy nic nie uczuje. Jeden z mowców waszych powiedział mi grzeczność, że dobrze znam Niemców. Nie mam pretensyi do tego, ale zdarzało mi się obserwować, że Niemcy z natury i w dziejach swych bynajmniej nie są takimi doktrynerami co do pojęć o państwie, z wyjątkiem jedynie Prus. Tam doktryna jest wypielęgnowana, tam ludzi w niej dresują. Dlatego bardzom się zdziwił, gdy pos. Süss wskazał na Prusy jako wzór pod względem dyscypliny szkolnej. Mówił, że gdy tam stwierdzono 40.000 wypadków kar szkolnych w jednej prowincyi, minister oświaty wziął ztąd pochop do tem więcej drakońskiego postępowania. To całkiem po prusku, ale nie po austryacku. (*Huczne brawa z prawicy*). U nas powiedzianoby sobie: 40.000 kar to dowód, że ustawa zła, że niewykonalna, a więc zmienić ją, złagodzić, aby ją wykonać można. (*Huczne brawa* z prawicy.) Prusacy może daleko zaszli z swoją doktryną, nie przeczę, ale i nie zazdroszczę. U nas zarówno ludność niemiecka jest z gruntu dobroduszna, jak ludność słowiańska przywiązana do swoich właściwości, do indywidualizmu, do gminy i do pewnej niezawisłości gminy; nie wytłómaczycie jej, żeby gwałtem wlokła dzieci do szkoły. To dla dzieci nie dobrze, to i dla rodziców i dla państwa nie dobrze. Mówię to nie jako Polak, lecz ze stanowiska austryackiego. P. Süss myli się w pojmowaniu ludności austryackiej, jak ona myśli i czuje.

Otóż, panowie, tak myślimy my, a tak myślicie wy!

Wracam do omówionych przedmiotów. W noweli szkolnej nie widzimy niczego złego; rezolucya do niej dodana wyraża nasze przekonanie o tem, co należy do kompetencyi Rady państwa a Sejmów krajowych; a po trzecie, różnice między nami a wami co do zapatrywań zasadniczych dowodzą różnego sposobu myślenia, ale nie wymagają jeszcze, żebyśmy zwalczali się w sposób, z którego ani wasi, ani nasi wyborcy nie będą zadowoleni. Panowie! Wierzcie mi, wstąpiłem tu z silną wolą spełnienia obowiązku, a do tego obowiązku należy także przestroga zawczasu: nie posuwajmy się do ostateczności! My wam niczego nie bierzemy, ani szkoły, ani praw, ani wolności, ale i wy pozostawcież nam dobrą sławę, nie mówcież, żeśmy wrogami oświaty i wolności. Przyszłość pokaże, kto miał słuszność; a ażeby Austrya, aby szkoła, aby tylko setka dzieci zmarnieć miała wskutek tej noweli, tego nikt wam nie uwierzy, i oto opozycya wasza pozbawiona podstawy. (*Huczne przeciągłe brawa i oklaski z prawicy; mowca odbiera od wielu posłów powinszowania,*)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przymierze trzech mocarstw).

Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.* „*Morning Post* doniosła w tych dniach, że Niemcy, Austro-Węgry i Włochy robią obecnie zabiegi, ażeby skłonić Turcyę i kraje półwyspu bałkańskiego do udziału w przymierzu trzech mocarstw. Wiadomość tę śmiało zaliczyć można do fantastycznych kombinacyj, zmyślanych przez dyletantów politycznych. Jeżeli jednak zastanowimy się nad samą tylko możliwością tej pogłoski na podstawie aktualnych stosunków to w takim razie nie należy jej absolutnie wykluczać. Chodzi tylko o zbadanie z jakiego punktu widzenia wychodził autor depeszy do czasopisma londyńskiego, który myśl tę poruszył.

„Dla politycznie kombinującego umysłu spoczywa rdzeń rzeczy w znaczeniu, jakie opinia przywiązuje do przymierza trzech mocarstw. Jeżeli ci, którzy o przymierzu mówią, przedstawiają je jako akt dyplomatyczny o konsekwencyach bezpośrednich, jako akt podobny do stypulacyj zawieranych pomiędzy mocarstwami w przededniu wojny, w takim razie trudno się wdawać już w samo rozstrząsanie, z tej prostej przyczyny, że do dyskusyi nad podobnem przypuszczeniem niema podstawy. Można stanowczo twierdzić, że przymierza takiego nie zawarto i że zawartem być nie mogło. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa, jeżeli sobie wyobrazimy przymierze trzech mocarstw jako poufną i przyjazną wymianę zdań, których dążności szukać należy we wzajemnej ochronie przeciw niespodziankom, któreby mogły wyniknąć z dzisiejszego stanu całej sytuacyi politycznej — jednem słowem, za przygotowanie terenu dyplomatycznego, na którymby można w razie potrzeby zapewnić sobie w jak najkrótszym czasie przymierze obronne i zaczepne. W ten sposób określone przymierze trzech mocarstw istnieje rzeczywiście. Jestto akt ostrożności, tak samo uzasadniony jak przezorność człowieka, który się pragnie ubezpieczyć na wypadek pożaru. Przymierze w każdej innej formie, byłoby zagrożeniem pokoju europejskiego, w formie zaś takiej jak wyżej przedstawiliśmy jest bezwarunkowo usprawiedliwione, a do takiego związku mocarstw nie trudno byłoby skłonić Turcyi lub państw bałkańskich. Od chwili, gdy skonstatowano, że związek państw ma być tylko ubezpieczeniem się przeciw wojnie, nie będzie podobno mocarstwa w Europie, któreby nie poczytało sobie za szczęście przystąpić z radością do takiego przymierza. Choćby przyłączenie to doszło do skutku bez aktu formalnego, to nic na tem nie straci jego wartość. Wszystkie mocarstwa uczuwają zarówno potrzebę pokoju. Niemcy życzą sobie szczerze uniknąć powtórnego pojedynku z Francyą, ażeby oddać się rozwiązaniu trudności wewnętrznych; Austro-Węgry pragnęłyby wzmocnić swoje stanowisko na Wschodzie, a Włochy mają przed sobą wielkie zadanie odrodzenia na polu finansowem i wojskowem. Francya musi się skupiać, wyrabiać wojskowo i strzedz formy swego rządu nadwątlanej przez monarchiczne i rewolucyjne aspiracye; Anglia ma jeszcze wiele do czynienia z Egiptem a nie mniej ze sprawą feniańską. Rossya znajduje się wobec trudnego zadania, nakazującego jej uregulować finanse i zreformować administracyę, a zatem wobec dwóch kwestyj żywotnych tak dla narodu jak i państwa. Turcya nie wyleczyła się jeszcze z ran zadanych jej w ostatniej wojnie, a nakoniec wszystkie mniejsze państwa są naturalnymi sojusznikami pokoju. Otóż w tym stanie znajduje się cała Europa, wobec potrójnego przymierza, przeobrażającego się prawie w ogólne przymierze."

KRONIKA

— **Najj. Pan** pozwolił c. k. podkomorzemu i rotmistrzowi hr. Antoniemu Ledóchowskiemu przyjąć i nosić papieski order św. Grzegorza.

— **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, powrócił wczoraj wieczór do Lwowa.

(—) **Wynik konkursu** *Macierzy Polskiej*, ogłoszonego jeszcze w listopadzie r. z. na trzy dziełka ludowe, z zakresu prac o wzajemnych obowiązkach w rodzinie, o poszanowaniu własności i o weterynaryi popularnej jest następujący: Ogółem nadesłano 34 rękopisów, a mianowicie 16 o rodzinie, 12 o poszanowaniu własności, 6 o weterynaryi. Otrzymali premie konkursowe następujący panowie: Stanisław Czaja, nauczyciel ludowy w Frydrychowicach za pracę o rodzinie, i L. J. Kubicki, weterynarz i docent szkoły rolniczej w Dublanach, za pracę z zakresu weterynaryi popularnej. Konkurs na temat o poszanowaniu własności postanowiono uważać za zupełnie chybiony, ponieważ ani jedna z 12 odczytanych przez radę *Macierzy* prac nieodpowiadała swemu celowi. Autorowie rękopisów odpadłych od konkursu, zgłosić się mają bądź osobiście, bądź listownie do p. Władysława Bełzy, sekretarza *Macierzy Polskiej* po odbiór swoich prac, a to najpóźniej do 1 czerwca r. b.

(*m*) **Wiec rękodzielników** samoistnych, na którym byli obecni także reprezentanci stanu rękodzielniczego z prowincyi, uchwalił wczoraj wysłać memoryał do Koła polskiego w sprawie przeniesienia do kraju centralnych zarządów dróg żelaznych oraz wystósować prośbę do centralnego komitetu przedwyborczego dla wschodniej Galicyi, na ręce dr. Marcelego Madejskiego, ażeby przy wyborach do Sejmu krajowego z grupy miast i miasteczek prowincyalnych była więcej niż dotąd uwzględnioną inteligencya miejska i ażeby w okręgu wyborczym kołomyjskim postawił kandydaturę p. Ludwika Wierzbickiego, zastępcę dyrektora kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, a w okręgu Łańcut-Przeworsk, kandydaturę p. Wincentego Baurowicza, krawca i właściciela realności we Lwowie.

— **Koncert p. Z. Zaremby,** utalentowanego wiolonczelisty i członka konserwatoryum kijowskiego, z współudziałem pani Sinkiewiczowej, panów Wolfsthala i Almy oraz chóru towarzystwa muzycznego, odbędzie się jutro, we wtorek, w sali towarzystwa muzycznego, dawnej redutowej. Obfity i doborowy program składa się z utworów Servais'ego, Donizettiego, Simona, Poppera, Paganiniego, Bacha, Verdiego, Chopina, Ottona i samegoż koncertanta. Początek o godzinie 7 wieczór.

(—) **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników imienia Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Na porządku dziennym wykłady pp. S. Kruszyńskiego „o najnowszej teoryi tworzenia się mleka"; T. Staneckiego „o prądach elektrycznych w różnych częściach organizmu"; A. Rehmana „mapa hydrograficzna polska, wydana przez K." i A. Nawratila „o kauczuku kopalnym"

— **Czerwony Krzyż.** Na dochód stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża" grono amatorów w Przemyślu urządza we środę, pojutrze, przedstawienie sceniczne złożone z komedyjki *Jesienią* i fraszki *Po kweście*. Początek o godzinie 8 wieczorem.

*** **Zamach skrytobójczy.** Katarzyna Piętowa z Jastkowiec, w powiecie tarnobrzeskim, żyjąc z mężem swoim Antonim w ciągłej niezgodzie, usiłowała otruć go zapomocą rtęci, której mu zadała w kapuście. Zamach się nie powiódł, a Piętowa została uwięziona.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie słynny statystyk na polu medycyny dr. William Farr, od wielu lat przełożony departamentu statystycznego w ministerstwie angielskiem.

— **Pogrzeb Schultze-Delitzscha** w Poczdamie, jak już doniósł telegram, odbył się przy nadzwyczajnym udziale ludności wszystkich stanów, deputowanych sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego, mnóstwa deputacyj towarzystw rękodzielniczych i t. p. Liczono kilkadziesiąt tysięcy postępujących za trumną, a liczba wieńców, złożonych na grobie, wynosiła przeszło tysiąc. Kaznodzieja nadworny Rogge w przemówieniu nad mogiłą zasłużonego tego męża podniósł, że zmarły kreacyami swojemi obudził w klasie pracującej poczucie obowiązku i odpowiedzialności, uszlachetnił zmysł rodzinny i w ogólności wpłynął potężnie na obyczajność tej klasy. Trzy tysiące pięćset towarzystw robotniczych utraciło w nim swojego założyciela.

— **Właściciel losu** węgierskiej pożyczki premiowej, na który przed dwoma laty padła główna wygrana 60.000 zł., inżynier Gotfryd Tesche, zgłosił się już ze swoją pretensyą w jednym z banków wiedeńskich.

— **Zaburzenia.** W jednej tylko części nakładu sobotniego numeru mogliśmy podać telegram z Wiednia z doniesieniem, iż tamże znaczna liczba czeladzi piekarskiej, będącej bez zajęcia, udała się gromadnie do gospody cechowej na *Salzgries*, a około 400 czeladników wtargnęło gwałtem do wnętrza tego domu i zrządziło tam wielkie spustoszenie. Straż bezpieczeństwa musiała użyć białej broni przeciw ekscedentom, którzy nacierali laskami, aż w końcu powiodło się policyi wyprzeć ich z gospody i rozpędzić. Jednocześnie inna część czeladników wywołała zajście przed mieszkaniem przełożonego stowarzyszenia piekarskiego p. Tobiasza Ratza, któremu powybijano okna. Uwięziono kilku przewódców zaburzeń i podobno zapadła uchwała przymusowego wydalenia z Wiednia tych czeladników piekarskich, którzy pozbawieni są środków utrzymania, do miejsc ich przynależności. — Według późniejszych doniesień, z liczby ekscedentów kilku jest rannych lekko; z policyantów zaś jeden.

— **Premia za schwytanie** Spongi wyznaczona przez węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych w kwocie 1.400 zł., rozdzielona została w następujący sposób: Właścicielka gospody w Preszburgu, Lohmanowa, która pierwsza doniosła agentowi policyjnemu Schwingenschlöglowi o pobycie ściganego przestępcy w jej domu, otrzymała 700 zł., wspomniony agent 400 zł. i odznaczenie służbowe; dziewczyna w domu Lohmanowej, która zwróciła była uwagę tej ostatniej na bliznę na twarzy Spongi oraz na podejrzane zachowanie się tegoż, 200 zł., a niejaki Jordan, który uciekającego w chwili aresztowania Spongę powalił na ziemię, 100 zł.

— **Smutny wypadek** zdarzył się przedwczoraj w Czerniowcach. Przy rozbieraniu starego budynku, z powodu nieostrożności kierujących robotą i samychże robotników runęła cała ściana, około 30 metrów długa i przygniotła na śmierć jednego z wyrobników, oraz 11-letniego ucznia Alojzego, który przypadkowo się znajdował na miejscu budowy.

— **Na osobliwszy zabytek** natrafili w tych dniach robotnicy zatrudnieni przy budowie mostu na Renie pod Moguncyą. Pod dnem rzeki, w głębokości półtorametrowej odkopali silnie zbudowany z dębiny okręt starożytny. Skład i kolor drzewa jest prawie ten sam, co dębiny słupów dawnego mostu rzymskiego na Renie w tej samej okolicy.

— **Trzęsienie ziemi** według depeszy z Londynu, zburzyło w środę część miasta Taebris, stolicy perskiej prowincyi Aserbeidszanu. Oprócz wielu domów legł w gruzach wielki bazar, przyczem setki ludzi utraciły życie.

— **Przy napełnianiu granatów** w magazynach Priddys-Hard w przystani Portsmouth przez kilku żołnierzy, nastąpił wybuch jednego granatu, który spowodował zniszczenie całego magazynu. Sześć osób zginęło w tej katastrofie na miejscu, a kilka zostało uszkodzonych.

— **Wilki** według czasopisma *Bukow. Rudsch.* niepokoją w wysokim stopniu najbliższą okolicę Czerniowiec. Dnia 28 kwietnia zawiadomiony został magistrat tego miasta, że w pobliskim lesie Roszańskim przebywają wilki stale i codziennie o zmroku urządzają wyprawę do pojedynczych osad, zapędzają się aż na przedmieście roszańskie i napastują nietylko zwierzęta domowe ale i mieszkańców. Skaleczyły nawet kilka osób. Magistrat postanowił urządzić wielką obławę i wyznaczył premie za ubicie każdego wilka

— **Naczelnik plemienia Indyan** północno-amerykańskich, zwanego Cherokees, William Roos otrzymał niedawno w jednym z uniwersytetów Unii stopień doktora filozofii. Dzienniki nowojorskie przedstawiają go jako człowieka bardzo inteligentnego, wykształconego i wymownego. Plemię Cherokees, liczące obecnie około 21.000 głów, posiada już wybornie zagospodarowane stałe osady rolnicze; znajduje się wśród niego zaledwie 21 ludzi, żyjących dawnym Indyan trybem wyłącznie tylko z myśliwstwa i rybołowstwa. W osadach Cherokeesów jest utrzymywanych 107 szkół, dwa seminarya dla doroślejszej młodzieży, obojej płci, oraz zakład dla sierot.

— **Wspaniałą zorzę północną** obserwowano w tych dniach w Petersburgu, oraz niektórych innych okolicach Północy. Jak wiadomo, natury tego zjawiska dotychczas jeszcze nie zbadano, stwierdzono jedynie, że ma ono

coś wspólnego z elektrycznością i magnetyzmem ziemnym. To też wywołując światło elektryczne w pewnych warunkach, otrzymuje się zorzę północną w miniaturze. Profesor helsingforski Lemström starał się ostatniemi czasy w Laplandyi na wielką skalę wywołać sztuczną zorzę; nie wiadomo jeszcze, o ile mu się to powiodło. Ostateczne wytłómaczenie tego zjawiska zapewne niezadługo już nastąpi dzięki licznym wyprawom podbiegunowym, których uczeni uczestnicy mają bardzo często sposobność badania go jak najściślej. — W nocy na 21 kwietnia obserwowano również w Petersburgu inne, mniej świetne wprawdzie, ale także bardzo ciekawe i rzadkie zjawisko. Najpiękniejsze tego rodzaju zjawisko obserwował astronom polski Heweliusz w roku 1660 w Gdańsku.

Akademia Umiejętności

Ubiegłej soboty o godzinie 12 odbyło się posiedzenie publiczne Akademii umiejętności w Krakowie. Posiedzenie zagaił Wice Protektor Akademii JE. hr. Alfred Potocki następująca przemową:

„W imieniu Najdostojniejszego Protektora Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika mam zaszczyt powitać Was, Panowie.

Gdy powiodę okiem po tem dostojnem zgromadzeniu, nie mogę oprzeć się rzewnemu uczuciu żalu, że w szeregu tym śmierć uczyniła bolesną i trudną do wypełnienia lukę, że pozbawiła Akademię naszą jednego z najznakomitszych, najgorliwszych, najzasłużeńszych jej członków.

Józefa Szujskiego nie ma już między nami! W całej pełni żywota, w rozwoju talentu i sił twórczych, z pośród planów i marzeń o dalszych w przyszłości trudach dla nauki i świetności tej Akademii, którą tak ukochał; że tak powiem, wśród pracy i od pracy odwołała go śmierć przedwczesna z naszego grona, dotykając boleśnie kraj, naukę i dostojną Instytucyę naszą

Czem był Szujski dla kraju, czem był dla poważnego umysłowego ruchu — oceniła to społeczność nasza wymownie objawem jednomyślnej czci i żalu na wieść o jego zgonie, składając najpiękniejszy wieniec obywatelskiego uznania na jego grobie; czem był w szczególności dla tej Akademii naszej, czujemy to najlepiej i najboleśniej niestety, my wszyscy zgromadzeni tu po raz pierwszy od chwili, kiedy zabrakło nam na zawsze tego drogiego towarzysza, tego niestrudzonego pracownika i inicyatora.

Imię Józefa Szujskiego splotło się ściśle i na zawsze z dziejami Akademii naszej i to z dziejami okresu, który był najważniejszy i najtrudniejszy także, bo był początkowy, bo miał dać miarę siły naukowej kraju, miał być wróżbą i rękojmią przyszłości instytucyi. Z jakim zapałem, z jaką niestrudzoną, zaiste podziwienia godną gorliwością, z jaką miłością dla sprawy i jakim zapasem najzacniejszego trudu ś. p. Szujski spełniał obowiązki, jakie na niego wkładało podwójne w Akademii stanowisko: członka i generalnego sekretarza, wiecie najlepiej, Panowie, świadkowie i towarzysze pracy, oceni to przyszły historyk instytucyi naszej, a zapewne wymowniejsze i bardziej powołane usta oddadzą hołd zasługom, których ja dotknąć się mogłem zaledwie kilku słowami rzewnego wspomnienia.

A jeżeli mi wolno do tych słów żalu dodać także słowo pociechy, to odwołam się do tej moralnej prawdy, że sprawiedliwe i serdeczne uznanie wielkiej pracy i wielkiej zasługi jest zarazem stwierdzeniem własnych aspiracyj i własnego poczucia obowiązków, służy poniekąd za rękojmię, że ubywającym nie braknie godnych naśladowców i zastępców i w tem — da Bóg — słusznem przekonaniu, zaczerpnąć możemy otuchy.“

Na przemówienie wice protektora Akademii odpowiedział prezes Akademii dr. Majer w następujących słowach:

„Gdyby Ekscelencyo życzliwość Twoja dla Akademii potrzebowała nowego dowodu, nie byłoby zaprawdę silniejszego nad to gorące spółczucie, które w jej stracie wyrazić raczyłeś. Bolesną jest ona dla nas wszystkich, boleśniejszą jednak być musi dla mnie osobiście; pozbawia mię bowiem najbliższego towarzysza w pracy sterowania nawą tej Instytucyi, powierzonej nam przez Najj. Pana w samym jej zawiązku, a dzięki życzliwości kolegów, do niedawna spólnie w ręku naszym zostającą. Miła to była praca; bo równa miłość dawno pożądanej i wreszcie uzyskanej Instytucyi do niej zagrzewała, a równe przekonanie o warunkach jej powodzenia łatwem czyniło porozumienie; dobra wola i gorliwość kolegów dopełniała reszty. Na tę ostatnią i nadal liczyć możesz, Ekscelencyo, jak niemniej liczyć może każdy, komu losy Akademii nie są obojętne. Trwożliwość, jaka ogarnęła grono nasze na myśl: jak zastąpić poniesioną stratę? — była zaprawdę słuszna i niemała; nie było to jednak zwątpienie, i wobec służby naszej publicznej być ono nie mogło; bo gdzie zwątpienie owładnie umysły, tam ginie zapał do pracy, siły omdlewają, a z utraconą nadzieją wszystko obojętnie zostawia się losowi. Było w tej trwożliwości raczej skromne ocenianie samych siebie, obok uznania wysokich zasług zmarłego kolegi. A gdy, odwołując się do moralnej prawdy, w tem właśnie uznaniu cudzej zasługi, widziałeś Ekscelencyo stwierdzenie własnych naszych aspiracyj i świadomości własnych obowiązków, to miejmy nadzieję, że przy tych warunkach z pomocą Bożą stanie się zadosyć Twojej Ekscelencyo troskliwości i naszym życzeniom.

Oby nastąpić mające sprawozdanie z czynności Akademii, dokonanych już w roku choroby i śmierci nieodżałowanego naszego kolegi, mogło być pierwszą pomyślną próbą tego, czego i Ty dostojny nasz Opiekunie i my sami a nie wątpię, i kraj cały oczekuje po Akademii w przyszłości“.

Następnie prezes dr. Majer odczytał sprawozdanie z ruchu administracyjnego i naukowego za rok ubiegły. Prof. Stanisław hr. Tarnowski miał odczyt p. t.: *Tajemnica r. 1688.*

Dr. Malinowski odczytał nazwiska świeżo wybranych członków Akademii. Na członków czynnych wybrani zostali: w wydziale historyczno-filozoficznym: dr. Michał Bobrzyński, członek korespondent profesor uniwersytetu Jagiellońskiego; w wydziale matematyczno-przyrodniczym: dr. Józef Rostafiński, członek korespondent profesor uniwersytetu Jagiellońskiego. Na członków korespondentów wybrani: W wydziale filozoficznym: dr. Kazimierz Morawski, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego; w wydziale historyczno-filozoficznym: dr. Leonard Piętak, profesor uniwersytetu lwowskiego; dr. Franciszek Kasparek, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; w wydziale matematyczno-przyrodniczym: dr. Zygmunt Wróblewski, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego.

KRONIKA SĄDOWA

(*Proces socyalistów.*)

(Ciąg dalszy.)

(*L.*) Michał Drabik chciał również trybunałowi wyłożyć obszernie zasady socyalizmu, a gdy w członkach trybunału nie znalazł chętnych słuchaczy, przeszedł do szczegółowej obrony, w której przyznał, że u niego i innych oskarżonych odbywały się zgromadzenia, na których bywali obaj Kozaczkowie, Sosnowscy, Hebakowie, Zuchajewicz, Huber, Konieczny, Klimowicz, Abrytowski, Kapiński, Kahofer i inni, ale zgromadzenia te odbywały się jedynie w tym celu, aby wnieść petycyę do Rady państwa przeciw lwowskiej Dyrekcyi policyi, która nie dozwala robotnikom odbywać zgromadzeń publicznych i wieców. Zebrania zaś takie, zdaniem oskarżonego, są niezbędne, ażeby robotnicy upominać się mogli o prawa polityczne, o swobodę zakładania spółek wytworczych, o bezpłatną naukę, o taką reformę, ażeby narzędzia pracy nie były własnością jednostki, lecz ogółu robotników, ażeby ziemia nie była własnością jednostek, lecz ogółu i ażeby zaprowadzono powszechne głosowanie. Zgromadzeń takich, celem wystosowania petycyi do Rady państwa było kilka, a sprawa wymagała wydatków, przeto stowarzyszeni składali co tygodnia po 10 centów i tym sposobem uzbierała się kwota 9 złr. Co wtorku zbierali się znowu wymienieni powyżej „towarzysze“ u oskarżonego jedynie w tym celu, aby skontrolować kasę i przekonać się, czy przypadkiem nie zaanektował Drabik kwotę złożoną w poprzednim tygodniu. Do tego kółka należało ogółem 15 „towarzyszy“ i każdy miał swój numer, numerowanie jednak nie miało bynajmniej na celu zachowania w tajemnicy nazwisk, lecz było „fantazyą“ oskarżonego dla uproszczenia „administracyi funduszów“. Oskarżony przyznaje, że z Genewy otrzymał za pośrednictwem jednego z „towarzyszy“, którego nazwiska nie wymieni, wszystkie broszury i pisma socyalistyczne i że je czytał, ale przeczy, jakoby je rozpowszechniał i dawał innym do czytania, a że je znaleziono u Sosnowskiego, przypisać należy szczupłemu mieszkaniu oskarżonego, które nie mogło pomieścić tych broszur. Oskarżony zadaje kłam twierdzeniom Sołtysa, jakoby przed nim mówił o proskrypcyi, zemście, dynamicie, zaprzecza także, jakoby po każdorazowem przesłuchaniu przez sędziego śledczego, wróciwszy do kaźni, miotał przekleństwa na niebo i na ziemię, chociaż z drugiej strony przyznaje, że jest ateuszem, a nawet był już kryminalnie karany w Przemyślu za wyszydzanie urządzeń kościelnych.

Drabik zeznał, że kulami eksplodującemi, które znaleziono u niego, zamierzał zrobić niespodziankę swojemu przyjacielowi, leśniczemu, ale z obawy, ażeby kule nie eksplodowały podczas transportu, zatrzymał je u siebie a Sosnowski zabrał je do przechowania wraz z broszurami socyalistycznemi, O istnieniu innych kółek socyalistycznych nic oskarżonemu nie wiadomo, chociaż w śledztwie przyznał, że było kółko Kozakiewicza, do którego należał Krajewski. Tam zawsze rozprawiano o „biedzie szewców“. Dla zaradzenia tej biedzie uchwaliło kółko równie jak kółko Tychowskiego wystosować petycyę do Rady państwa.

W sobotę z rana przeprowadził trybunał rozprawę tajną, na której odczytano odezwy, programy, broszury i artykuły treści socyalistycznej, a prócz tego oskarżeni: Drabik, Kozakiewicz, Tychowski i Sidorowicz bronili się co do zarzutów czynionych im przez prokuratoryę w kierunku występku z §. 305 ust. karn.

Po południu w sobotę przesłuchał trybunał resztę oskarżonych:

Adam Krajewski wypiera się wszystkiego, chociaż zeznał w śledztwie szczegółowo, że „jako początkujący dziennikarz“ bywał na zgromadzeniach u Tychowskiego, które odbywały się przy drzwiach zamkniętych i z zachowaniem rozmaitych ostrożności. Dnia 12 listopada r. z. na jednem z takich posiedzeń rozwijał Drabik zasady socyalistyczne; wywiązała się dyskusya; jedna część mowców, których oskarżony nie wymienia, twierdziła, że „socyalizm powinien służyć idei narodowej“, inni zaś utrzymywali, że socyalizm musi szerzyć się na tle międzynarodowem; dalej utrzymywali niektórzy, że rozwój socyalizmu powinien odbywać się w granicach legalnych, inni zaś domagali się nagłego przewrotu za pomocą rewolucyi społecznej. Oskarżony zobowiązał się „słowem honoru“ do zatrzymania w tajemnicy wszystkiego, co słyszał. Rezultatem narad u Tychowskiego było uchwalenie „odezwy gminy socyalistycznej lwowskiej“. Oskarżony miał także rozlepiać tę odezwę, ale gdy stanął na „placu zboru“ koło sklepu Brühla, pojawienie się jednego agenta policyjnego tak zdemoralizowało zebranych, że wszyscy pierzchli i opamiętali się aż na szkarpach. Rozlepianie tych odezw uważał oskarżony „za figiel“.

Przeciw temu wyrażeniu protestuje uroczyście Jan Kozakiewicz, który utrzymuje, że „partya nie figluje“ i każdą rzecz traktuje na seryo.

Fryderyk Kahofer wypiera się również wszelkiej łączności z socyalistami i twierdzi, że kolega jego „fantazował za wiele w śledztwie“. W śledztwie był ten oskarżony wcale szczerym i opowiedział dokładnie, kto uczęszczał na zgromadzenia u Tychowskiego. Między innymi przychodził „jakiś filozof, który wyglądał na idiotę ze spuszczoną głową“. Dyskusye na tych zgromadzeniach były ożywione, a oskarżony, nie podzielając skrajnych zasad niektórych mowców, oświadczył się za socyalizmem, „który nie neguje narodowości“ Przyznaje w końcu oskarżony, że Tychowskiemu pożyczył hektograf do odbicia odezwy „lwowskiej gminy socyalistycznej“.

Gustaw Gruszecki, uchodzący za poetę, przyznaje, że jest wyznawcą najskrajniejszych zasad socyalistycznych.

Przewod. A cóżeś pan robił?

Oskar. Nic. — W dalszem opowiadaniu twierdzi oskarżony, że nie należał do kółka Tychowskiego i zajął się tylko na wezwanie Strońskiego mniej poetyczną czynnością, t. j. rozlepianiem odezwy gminy socyalistycznej lwowskiej, z treścią której zgadza się najzupełniej. Przyznaje także oskarżony, że po pierwszem przesłuchaniu w policyi, udał się natychmiast do swoich przyjaciół: Kuźmicza i Strońskiego i zawiadomił ich o swoich zeznaniach.

Jan Kuźmicz przyznaje, że dnia 12 listopada r. z. w towarzystwie Hapija i Strońskiego przybył do Tychowskiego, który przyrzekł mu dać „lekcyę“. W mieszkaniu Tychowskiego zastał kilkanaście osób debatujących nad jakąś sprawą, która zgoła nic go nie obchodziła, albowiem ciągle miał „ową lekcyę“ na myśli. Odszedł wreszcie, nie otrzymawszy żadnych wyjaśnień co do przyrzeczonej lekcyi. a w kilka dni później przyszedł do niego Tychowski z prośbą, aby, jako filozof poprawił zredagowaną już odezwę gminy socyalistycznej Oskarżony przeczy, jakoby należał do kółka Tychowskiego.

Karol Konieczny przyznał, że należał do kółka Drabika, w którem był oznaczony numerem 2. Przychodzili tam sami znajomi; czasami był na zebraniach także Kozakiewicz.

Oskarżony twierdzi, że właściwie nie wie, dlaczego należał do tej spółki; „należeli inni, to i ja należałem?“

Twierdzi w końcu, że odezwy nie rozlepiał.

Michał Zuchajewicz „zwany także szewc krzywogłówka“ przyznaje, że należał do kółka Drabika i miał numer 5. Przy rozprawie wypiera się ten oskarżony wszystkiego, przed sędzią śledczym zaś zeznał, że bywał u Drabika na zgromadzeniach, na których powstawano przeciw majstrom szewskim i radzono nad polepszeniem bytu czeladników. Kozakiewicz, Drabik, Hebak przestrzegali przed policyą a oskarżony wiedział, że te zgromadzenia odbywają się nielegalnie.

Józef Kozaczek na początku śledztwa wypierał się wszystkiego, ale gdy mu sędzia przedstawił szczegółowe zeznania Strońskiego i Sosnowskiego, przyznał, że należał do kółka Drabika i był oznaczony numerem 12. Na zgromadzeniach była mowa o zamianie prywatnej własności na własność spólną.

Karol Abrytowski czuł zawsze pewien wstręt do zgromadzeń, które odbywały się u Drabika i na których figurował oskarżony jako numer 17; wstręt ten wzmógł się jeszcze więcej, gdy przyjaciel Lubelski przestrzegał go przed stowarzyszeniem zakazanem; mimo to płacił oskarżony wkładki po 10 centów tygodniowo, a gdy zaczęto go podejrzywać, iż knuje zdradę, obiły mu się o uszy wyrazy: „sztylet zdrajcom“. W skutek tego nie uczęszczał oskarżony na zgromadzenia i płacił tylko wkładki za co otrzymywał książki do czytania, które Lubelski kazał mu spalić.

Apolinary Kozaczek był czeladnikiem w warsztacie Drabika, ale nie należał do tajnego kółka i nie czytał zakazanych książek; werbował tylko członków, jedynie w tym celu, aby swemu pryncypałowi przysporzyć jak najwięcej *klientów.* Rozrzucał pisma zakazane, jak: *Przedświt*, *Równość*, ale czynił to tylko z zemsty; dowiedział się bowiem, że „Jezuici w Krakowie“ wydali broszurę p. n. „Od powietrza, głodu, ognia, wojny, i od socyalistów zachowaj nas Panie!“ ażeby się więc zemścić na Jezuitach rozrzucał *Przedświt* i *Równość* na których napisał własnoręcznie. „Od powietrza i od filarów rządowych wybaw nas Panie, a zachowaj socyalistów“. Na zgromadzeniach u Drabika mówiono o bogaczach, o wojsku, jako instytucyi niepotrzebnej o spółkach produkcyjnych, zbierano składki na drukowanie afiszów i t. p. Zeznał także oskarżony, że za rogatką na Zielonem odbyło się zgromadzenie, na którem „wyczerpano cały porządek dzienny zakazanego zgromadzenia“.

Antoni Kupiński twierdzi, że nie należał do kółka Drabika i tylko raz na wezwanie Sapera zjawił się na szkarpach w celu rozlepiania odezwy gminy socyalistycznej, ale czynności tej nie dokonał. Tychowskiego poznał 15 listopada za pośrednictwem Sapera.

Wszyscy dotychczas przesłuchani oskarżeni, pozostają od listopada r. z. w więzieniu śledczem; trybunał przesłuchał teraz oskarżonych zostających na wolnej stopie:

Dymitr Klimowicz, liczy 25 lat, a wygląda jak chłopak liczący najwyżej 10 lat; zeznał on, że należał do kółka Drabika, w którem był oznaczony numerem 11

Na zgromadzeniach nie bywał, bo zawsze jakoś tak wypadło, że przyszedł albo za późno, albo za wcześnie; raz tylko słyszał Drabika wykładającego o stowarzyszeniach robotniczych we Francyi.

Leon Bratro, oznaczony w kółku Drabika numerem 10, przyznaje, iż nie płacił wkładki; na zgromadzeniach czytano pisma: *Przedświt* i *Ludzkość* (krakowską) i dowodzono, że nie trzeba „kapitalistów i nafciarzy“.

Michał Hebak, był czeladnikiem i kasyerem u Drabika i przyznaje, że jest wyznawcą zasad socyalistycznych. Pieniądze zbierano na opędzenie kosztów zgromadzeń publicznych. Stan kasy, w czasach najświetniejszych wynosił 5 złr.

Jan Hebak, mieszkał wraz z Michałem u Drabika; czytał *Pracę* i odezwę *Czerwonego krzyża*; utrzymuje, że zeszyt pieśni rewolucyjnych, znaleziony u niego podczas rewizyi, znalazł na ulicy Blacharskiej.

Józef Grenik, utrzymuje, że nie wie co to jest „kółko“; przyznaje, że chodził do szewca Wojciechowskiego, gdzie zbierały się dziewczęta i gdzie grano na harmonijce. Pracował u Wojciechowskiego razem z Kozakiewiczem, i spiewał z nim „*Czerwony sztandar*“. Nie wie, co oznacza słowo „socyalizm“; sam utrzymuje, że jest „za głupi“, aby zrozumieć, o co tu chodzi.

Wczoraj przesłuchał trybunał świadków:

Pan Karol Kiselka, właściciel dóbr ziemskich zeznał, że 2 października 1881 otrzymał list nadany na Podzamczu, w którym „komitet socyalistów“ wzywał go, aby „pod karą śmierci przewidzianą w §§. 305 i 401 kodeksu socyalistów“ złożył w gmachu ratuszowym, naprzeciw sklepu Baczewskiego, 2.800 zł. Odczytawszy ten list, był świadek chwilowo zaniepokojony, mniemając, że jakiś osobisty wróg chce mu wypłatać przykrość. Swiadek nie zrobił z tego listu żadnego użytku lecz tylko prywatnie zawiadomił o fakcie p. Milleta i w miejscu wskazanym przez „komitet socyalistów“ złożył odpowiedź pisemną bez gotówki; po odpowiedź nikt się nie zgłosił.

Pan Ferdynand Borkowski, niegdyś stolarz, a obecnie właściciel realności przy ulicy Garncarskiej otrzymał również list takiej samej treści, jak p. Kiselka z tą tylko

różnicą, że komitet socyalistów domagał się od niego złożenia kwoty 1.800 zł. i to w framudze jego własnej kamienicy. Świadek przeraził się groźbą zawartą w liście do tego stopnia, że natychmiast opuścił mieszkanie parterowe i przeniósł się do oficyn na 2 piętro. Policya dała mu agenta, który czuwał bezustannie, czy kto nie zbliży się do miejsca oznaczonego w liście, a w którem p. Borkowski złożył papier nie zapisany, w formie pakietu z pieniądzmi. Mimo czujności agenta, pakiet próżny p. Borkowskiego znikł z framugi a na jego miejsce podłożył ktoś pudełko z cukierków, które sprawiło dość kłopotu, mniemano bowiem, że jest wypełnione dynamitem. Obawy, na szczęście, nie ziściły się; pudełko było próżne...

Zeznania dwóch innych świadków: Fraenkla, lakiernika, i Karola Zaleskiego, nauczyciela, były dość obojętne.

Ważną jest natomiast opinia znawców pisma, zeznali oni całkiem stanowczo, że listy pisane do pp. K. Kiselki i F. Borkowskiego, pochodzą z ręki Jana Wojciechowskiego, czemu przeczy oskarżony, utrzymując, że umie pisać tylko niektóre litery i listu napisać nie byłby w stanie. Trybunał uchwalił jeszcze raz przesłuchać znawców pisma.

Znawcy, którzy badali kule eksplodujące, orzekli, że są napełnione chloranem potasu i siarczkiem antimonu; takie kule używane na grubego zwierza, eksplodują przy bardzo silnem uderzeniu o twarde ciało.

Znawcy pisma orzekli dalej, że odezwa gminy socyalistycznej lwowskiej była napisana ręką Tychowskiego a poprawki pochodzą z ręki Kuźmicza i Kozakiewicza, którzy przyznają tę okoliczność.

Trybunał odczytał nadto odezwy Dyrekcyi policyi, według których 19 listopada r. z. znaleziono w skrzynkach pocztowych odezwy gminy socyalistycznej wzywające do „rzezi żydów“. Kończyła się ta odezwa słowami: „Śmierć żydom; precz z żydami!“

Żołnierz od artyleryi, Tadeusz Kłosowski zdarł d. 22 listopada r. z. odezwę gminy socyalistycznej i złożył ją następnego dnia komendantowi przy raporcie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GŁOSY PUBLICZNE.

Zarząd stowarzyszenia *Spójnia* oznajmia, że czasopismo tygodniowe *Przemysłowiec*, redagowane przez p. Filipowicza, przestało być organem tegoż towarzystwa.

Prezes wydziału dr. Wereszczyński
Sekretarz Rebczyński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Zarybienie Raby.** W Myślenicach istnieje od zeszłego roku oddział krajowego towarzystwa rybackiego dla rzeki Raby i jej dopływów od źródłowisk aż po Gdów. Celem tego oddziału jest zarybienie Raby a w ogóle podniesienie stanu rybnego tej rzeki. Otóż dnia 3 kwietnia b. r. wpuścił już ten oddział 5.000 łososiąt, a dnia 28 kwietnia b. r. 10.000 pstrągów wylęgniętych pod jego okiem; zaś około połowy maja b. r. wpuści jeszcze 10.000 łososiąt, które już ma wylęgnięte, a w lecie około 40.000 lipieni.

* **Pocztowe kasy oszczędności.** Sprawozdanie dyrekcyi pocztowych kas oszczędności za miesiąc kwiecień podaje następujące cyfry. Wniesiono wkładek na sumę 684.455 zł 6 ct., ogółem przeto od założenia kas pocztowych złożono 3,041.858 zł. 34 ct. Wkładek było ogółem 833.000, z czego przypada na kwiecień 190.348. Na Galicyę i Bukowinę, stanowiących, jak wiadomo jedną grupę, przypada w miesiącu ubiegłym 17.763 wkładek z 43.177 zł. 95 ct. W grupie tej wycofano w kwietniu 1.826 wkładek na sumę 14.063 zł. 41 ct.

* **Losy kredytowe.** W ciągnieniu z d. 2 b. m. losów kredytowych padły następujące wygrane: Główna wygrana ser. 481 Nr. 89; 30.000 zł. ser. 37 Nr. 62; 15.000 zł. ser. 1188 Nr. 68; po 5.000 zł. ser. 553 Nr. 96 i ser. 1331 Nr. 26; dalsze serye wylosowane są: 44, 80, 232, 708, 1427, 1581, 1711 1807, 2229, 2365, 2813, 2919, 3471 i 3969.

OSTATNIA POCZTA

Izba panów zbierze się dzisiaj dla załatwienia ustawy o czesko-morawskiej kolei transwersalnej i szeregu kredytów dodatkowych, uchwalonych przez Izbę poselską. Za dni kilka Izba ta odbędzie drugie i prawdopodobnie ostatnie przed odroczeniem posiedzenie, na którem załatwi resztę przedmiotów, między innemi nowelę do ustawy wojskowej i przedłożenie o inspektorach fabrycznych.

Izba deputowanych, jeśli nie zajdą żadne nadzwyczajne przeszkody, odroczy się w środę a najpóźniej we czwartek. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia znajdują się wybory do delegacyi

---

Według dzienników wiedeńskich, pan minister dr. Dunajewski przyjmował przedwczoraj deputacyę Koła polskiego pod przewodnictwem dep. Hausnera, która przedstawiła mu opłakane położenie galicyjskiego przemysłu naftowego i prosiła o opiekę rządu. Pan minister przyrzekł, że uczyni, co tylko będzie w jego mocy.

Komisya szkolna Izby deputowanych na sobotniem wieczornem posiedzeniu uchwaliła, przekazać rządowi do zbadania i zarządzenia odpowiednich kroków petycyę kilku gmin galicyjskich o wykluczenie języka polskiego jako przedmiotu obowiązkowego ze szkół ludowych, utrzymywanych przez owe gminy. Komisya odroczyła na później uchwałę w sprawie petycyi, wniesionej przez liczne grona nauczycieli szkół średnich, o uregulowanie stosunku rzeczywistych nauczycieli i suplentów.

Królowa serbska, po pięciodniowym pobycie w Wiedniu, odjechała przedwczoraj do Belgradu.

Dnia 4 bm. zwołano we Wiedniu zebranie ludowe, które miało zawotować podziękowanie deputowanym lewicy za ich „heroiczną“ postawę wśród dyskusyi nad nowelą szkolną. Pomimo bardzo forsownej agitacyi i nawoływań, aby „cały Wiedeń“ wziął udział w zgromadzeniu, przybyło na nie zaledwie 500 osób. Zebranych powitał radca miejski Gunesch, podnosząc z emfazą, że ostatnie głosowanie w Izbie poselskiej jest wypadkiem cywilizacyjnego i historycznego znaczenia. Radca miejski baron Sommaruga, który objął referat, starał się przekonać, że rezultat głosowania nad nowelą szkolną wywołał powszechnie bardzo przykre uczucia, albowiem w skutek zmian uchwalonych podminowane zostały podwaliny ustawy szkolnej. Nowela jest ustępstwem na rzecz klerykałów, gdyż Czesi niechętnie za nią głosowali, a Polacy przeprowadzili dla swojego kraju przepisy wyjątkowe. Lewica zjednoczona z godnym podziwienia heroizmem opierała się noweli i dlatego należy się jej publiczne podziękowanie, które zechce uchwalić zgromadzenie w formie adresu. Referent odczytał ów adres zredagowany w tonie tak namiętnym, że c. k. prokuratorya widziała się zniewoloną skonfiskować dzienniki, które go przytoczyły.

Parlament niemiecki rozpoczął przedwczoraj obrady nad budżetem na rok 1884/85. Dyskusyę otworzył dep. Bamberger, krytykując bardzo ostro obecny system zainaugurowany przez ks. Bismarcka i oskarżając rząd, że przez wniesienie we dwa miesiące po obradach budżetowych nowego etatu, dąży do wytworzenia precedensu dla dwuletniego okresu budżetowego.

Według dzienników berlińskich stan zdrowia ks. kanclerza jest ciągle niezbyt zadowalniający, skutkiem czego niema widoków, aby książę mógł wziąć udział w obradach parlamentarnych.

Moniteur de Rome donosi, że poseł pruski Schlözer otrzyma w tych dniach odpowiedź na ostatnią notę kardynała Jacobiniego. Odpowiedź przychylną jest w zasadzie żądaniom Watykanu, chociaż kładzie raczej nacisk na uchylenie przepisów karnych, aniżeli na potrzebę rewizyi ustaw organicznych.

Z Petersburga donoszą *Pressie*, że przed kilkoma dniami odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, na którem ułożono ostatecznie manifest koronacyjny. Równocześnie zastanowiono się nad środkami bezpieczeństwa na czas uroczystości koronacyjnych.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że reprezentacye mocarstw zagranicznych otrzymały zaproszenie do przybycia na d. 12 (24) maja do Moskwy.

W Rumunii rozpoczęły się, jak wiadomo, w zeszłą środę wybory do konstytuanty. Dotychczasowy rezultat wyborów jest w ogóle pomyślny dla panującego stronnictwa liberalnego.

Do *Pol. Cor.* donoszą, że ks. Aleksander bułgarski przybędzie do Cetynii najpóźniej w dniu dzisiejszym. Po dwudniowym pobycie w stolicy czarnogórskiej książę uda się w dalszą podróż do Moskwy, przyczem po drodze zatrzyma się w Wiedniu.

W tych dniach ukazały się w Bułgaryi proklamacye treści podburzającej, wzywające Bułgarów do powstania przeciw istniejącemu porządkowi

---

Francuska rada ministrów zajmowała się na ostatniem posiedzeniu obmyśleniem środków przeciw alarmującym pogłoskom dzienników, których celem skłonić właścicieli funduszów, umieszczonych w kasach oszczędności, ażeby je z tych kas wycofali. Postanowiono przeciwko alarmistom wystąpić sądownie. Komisya budżetowa, wybrana przez Izbę, składa się z samych członków większości republikańskiej, nie dopuszczono ani jednego członka opozycyi skrajnej.

W senacie interpelował Batbie, były minister sprawiedliwości z powodu wyroku rady stanu, zamykającego pensye duchownym, a w końcu oświadczył, że wyrok ten oparty jest na fałszywej interpretacyi konkordatu. Minister sprawiedliwości odpowiedział, że orzeczenie rady stanu ugruntowane jest na precedensach, jakie zachodziły za cesarstwa, podczas restauracyi i w ciągu trwania monarchii lipcowej. Minister zwracał przytem uwagę, że agitacya przeciw ustawie edukacyjnej znacznie się uśmierzyła i że większość biskupów nie brała udziału w agitacyi; rząd pragnie utrzymać w mocy konkordat i bronić będzie zawsze wyznań uznanych, lecz żądać musi posłuszeństwa dla prawa.

Reprezentant urzędowy Rossyi przy Stolicy Apostolskiej p. Buteniew opuszcza w tych dniach Rzym i udaje się na koronacyę cara do Moskwy.

Nowoje Wremia donosi, że pełnomocnik Rossyi w Madrycie ks. Gorczakow opuszcza swoje stanowisko; obejmie je zaś hrabia Błudow, minister pełnomocny Rossyi w Brukseli. Tego ostatniego zastąpi baron Fredericks, dyrektor departamentu spraw zagranicznych.

Sir Harry Parkes, minister pełnomocny angielski w Japonii, przeniesiony został na tęż samą posadę do Pekinu.

Z Konstantynopola telegrafują do *Timesa*, że kandydatura Derwisza-efendiego na wielkorządcę Libanu prawdopodobnie porzucona zostanie. Wybór Porty wraz z innemi mocarstwami paść ma podobno — jak obiegają pogłoski — na generała Stecker *alias* Reszyda-baszę, naczelnika żandarmeryi we wschodniej Rumelii.

Prasa włoska przyjęła w ogólności nader chłodno oświadczenie p. Challemel Lacoura. Niemal wszystkie dzienniki na półwyspie apenińskim podnoszą aluzyę do państw młodych i ambitnych. *Diritto* twierdzi, że dzięki przedsiębiorczej polityce owego państwa Francya obecnie jest osamotnioną. *Pol. Cor.* otrzymuje zaś z Rzymu korespondencyę, oświadczającą, że zapewnienia p. Challemel-Lacoura bardzo przychylnie przyjęte zostały w sferach rządowych włoskich, przyznano im tam bowiem zupełnie pokojowe znaczenie.

Książę Ludwik Napoleon, syn ks. Hieronima Napoleona, w tych dniach przybył do zamku Moncalieri w Piemoncie.

Senator Waddington, były prezes rady ministrów, jutro opuści Paryż i uda się w drogę do Moskwy na koronacyę cara jako poseł nadzwyczajny rzeczypospolitej francuskiej. Przejeżdżać on będzie przez Berlin i Warszawę. Po uroczystościach koronacyjnych misya francuska uda się do Petersburga. Generał Pittié, który w czasie ceremonii w Moskwie reprezentować ma prezydenta rzeczypospolitej, dopiero około 14 b. m. opuści Paryż.

Według depeszy z Berlina, telegrafowanej do *Standarda*, księżniczka Wiktorya, druga córka księcia następcy tronu niemieckiego, ma być zaręczoną z księciem następcą tronu anhaltskiego.

Telegrafują z Damaszku, że emir Abdel-Kader ciężko zachorował.

W. Porta zawiadomiła mocarstwa, że poczyniła przygotowania do zaprowadzenia w Armenii przyrzeczonych reform.

Czytamy w *Post* berlińskiej: „Obecność w Berlinie członków ambasady nadzwyczajnej królowej Madagaskaru odpowiada dawno już żywionym życzeniom rządu cesarskiego. Już kilka lat upływa, jak senat miasta Hamburga, pragnąc otoczyć opieką rozwój stosunków handlowych zawiązanych pomiędzy mieszkańcami Madagaskaru a licznemi kantorami pierwszorzędnych firm portu Hamburskiego, ufundowanemi blisko dwadzieścia lat temu, zaprojektował zaniesienie do parlamentu petycyi, żądającej zamianowania w Tamataw konsula niemieckiego, oraz zawarcia przymierza i traktatu handlowego z rządem wyspy. W skutek tego kanclerz zamianował właśnie w Tamataw konsulem kupca p. S. Rech. W tymże samym czasie książę Bismarck zażądał od Rady Zwiazkowej upoważnienia do rozpoczęcia rokowań z rządem Madagaskaru o zawarcie przymierza a również i konwencyi handlowo-morskiej“.

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga, że Rada państwa z powodu koronacyi cara przerwie swe posiedzenia w d. 14 maja. Poczem pierwszy departament senatu uda się wkrótce do Moskwy wraz z prezesami innych departamentów i ich pomocnikami i utworzy specyalną Izbę, której przeznaczeniem będzie, czuwać nad ścisłą publikacyą manifestów, ukazów i dekretów w czasie koronacyi. Komisya koronacyjna przenosi się także do Moskwy dla objęcia nadzoru nad ostatecznemi przygotowaniami. Ministeryum dworu poleciło jednemu ze swych urzędników p. Waganow przyjmowanie korespondentów dzienników zagranicznych i zajmowanie się nimi. Korespondenci żydzi wyłączeni będą od miejsc rezerwowanych w czasie wszystkich ceremonij.

Podsekretarz ministeryum kolonij Ashley zawiadomił angielską Izbę gmin, że trzy urzędy kolonialne australskie zatwierdziły anneksyę Nowej Gwinei i oczekują ratyfikacyi przez rząd angielski.

Donoszą, że Walsh, Tynan i Sheridan, uznani przez rząd za współwinnych w zbrodni Fenix Parku, schronili się do Meksyku, obawiając się, aby rząd Stanów Zjednoczonych nie wydał ich na żądanie gabinetu londyńskiego. Depesza z Washingtonu jednakże otrzymana przez *Journal des Débats* zapewnia, że pogłoska o zgodzeniu się rządu Stanów Zjednoczonych na wydanie pozbawioną jest wszelkiej podstawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 maja. Konferencya czterech mocarstw jednomyślnie zgodziła się na tekst konwencyi o Dunaju.

Berno, 7 maja. (*Tel. pryw.*) Zgromadzenie ludowe zwołane przez stowarzyszenie robotników rozbierało przedłożenie komisyi przemysłowej co do ograniczenia czasu pracy. Komisarz rządowy nie pozwolił omawiać noweli szkolnej. Zgromadzenie postanowiło wyrazić w memoryale ubolewanie, że nie powołano robotników z Berna do ankiety. Nadto powtórzono w memoryale żądania berneńskich robotników co do wykluczenia dzieci z fabryk, ograniczenia pracy kobiet i nieletnich robotników, zniżenia czasu pracy na 60 godzin tygodniowo.

Berlin, 7 maja. Komisya dla projektu o zabezpieczeniu robotników jednomyślnie uchyliła postanowienia o organizacyi asekuracyjnej i o dopłacie państwa.

Ruszczuk, 7 maja. W Sistowie i Kustendze odbyły się mityngi, na których uchwalono wotum zaufania dla demisyonowanych ministrów bułgarskich. Liberały urządzili mityng w Eski Dżuma i uchwalili prosić o przywrócenie konstytucyi.

Brema, 7 maja. Parowiec *Habsburg*, ocalony przez parowiec *Cornelia*, przybył wczoraj do portu Falmouth.

Konstantynopol, 7 maja. Na konferencyi dla sprawy gubernatora Libanu zaproponowano urzędownie Wassę-effendiego. Niemcy, Austrya, Włochy i Francya zgodziły się na tego kandydata. Anglia i Rossya dotąd nic nie zarzuciły.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 maja 1883, godzina 1, min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 302 25, Akcye anglo-austr. 115·—, Akcye banku Union 117·75, Akcye kolei Karola Ludwika 308·50, Akcye kolei północnej 282·— Akcye kolei południowej 146·30, Akcye kolei Alföld 171·50, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159·50, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 98·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25, Losy regulacyi Cisy 111·10, Losy tureckie 26·25, Węgierska renta 89·27, Akcye banku związkowego 109·10, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·18$^1/_4$ Węgierskie losy 114·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 5 maja 1883, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 306·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 308·50, Południowa —·—, Renta papierowa 78·70, Galicyjskie listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·50$^1/_2$, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 7 maja 1883, godzina 10, min. 40. Akcye kredytowe 307·50, Anglo-Austr. 114·50, Unionbank 118·—, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 145·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50$^1/_2$. Rubel papierowy 1·18$^1/_2$. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 5go maja. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.05 do 10·07 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 193·50 m., żyto —·— m., spiritus 54·—, olej rzepakowy 74·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·10 fr., olej rzepakowy 100·— fr., spiritus —·— fr. Włocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 7 maja 1883.

Hotel Georgea.

Pp. Książę H. Lubomirski z Bakończyc. W. Krasnopolski z Łatacza. J. Komarnicki z Podola ross. M. Jezierski z Ukrainy. W. Kallab z Berna.

Hotel Angielski.

Pp W. Potocki z Polski. W. Beldowicz z Czerniowiec. J. Cohn z Kossowa. M. Kopko z Bednarowa.

Hotel Langa

Pp. W. Lindenbaum z Drohobycza. A. Delinowski z Tarnopola. K. Zulhaus z Iserlohn.

Hotel Warszawski

Pp. S. Turski z Żółtaniec. J. Pierzchał z Ujszkowic. M. Iszkowski z Sambora. T. Sawicki ze Skałatu. N. Goldhamer z Drohobycza. S. Glück z Niemiec. Mikuli z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. J. Wesołowski ze Złoczowa. E. Schwarc z Krakowa

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu ociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany

Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 7 maja 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 727.35mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +10 5°C. Psychrometr wilgotny +9.5°C. Prężność pary 8.3mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10 Wiatr N3. Ozon 9.

Temperatura powietrza +8.4°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 752.15mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$

Dla 8 maja

E. = — 3^m $39,^s_{13}$. Θ_0 = 3^h 3^m $37,^s_{58}$

Zachód słońca 7 maja 7h. 25m.,5., wschód o 16h. 26m.,7

W maju nastąpi nów księżyca 6d 11h 34,m4 pierwsza kwadra 13d 12h 30,m8; pełnia 21d 16h 47,m7 ostatnia kwadra 29d 3h 58,m3.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 5^d $9,^h_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) 17^d $18,^h_5$

W maju będą kompasy wyprzedzać zwykłe zegary o ilość E. w prawdziwe południe.

Planetę Merkurego spostrzegać można w gromadzie byka wolnem okiem niemal do końca maja, gdyż zachodzi 1 maja około półtorej godziny, 15 maja więcej jak dwie godzin a ostatniego maja blizko pół godziny po zachodzie słońca, zbliżając się ciągle do ziemi.

6 maja 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$720,_{85}$	$720,_{85}$	$723,_{15}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+12,_1$	$+11,_6$	$+9,_9$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+11,_1$	$+11,_8$	$+9,_1$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$9,_8$	$9,_8$	$8,_1$
Wilgotność powietrza względna w %.	89	97	89
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	ne.	w.	n.
Moc wiatru	2	1	2

Ilość opadu mierzona o 2^h $0^{mm},_6$ deszcz.

Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9^h. + $14,_2$.

Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $9,_9$.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 5 maja 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	307	—	310	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169	50	172	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	85	98	85
" " " 4 pr. w. a.	89	20	90	50
" " " 5 pr. okresowe	97	85	98	85
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41$^1/_2$ l.	86	30	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
" " " 5 pr. w. a.	96	80	97	80
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
" " " " " 5 pr. w. a.	93	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	90	99	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
" " papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze				

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 1 maja 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.85	79 —
luty-sierpień	78.80	78 95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.05	79.20
kwiecień-październik	79.25	79.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	119.25	119.75
" " 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	132.50	133 —
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	138.—	138 50
" " 1864 po 100 zł.	169.75	170.25
" " 1864 po 50 zł.	169 —	170 —
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.	— —
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.15	93.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98..5	98.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	98.50
Galicyi	99.60	100.—
Niższej Austryi	105.25	106.25
Siedmiogrodu	99.—	99.60
Węgier	99 70	100 20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115 25	115 5
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309 10	309 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	850.—	855 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	— —
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr		
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.		
Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr.	—.—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	836.—	838 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	81 —	82 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	596.—	5.9 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	215 25	215 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	—.—	—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2837.—	2842
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308 —	308.50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	170.50	171.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	334 75	335.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.25	147.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.75	162.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.70	96.—
" " " " premiowe po 3%	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
" " " w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
" " " w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
" " " po 5 proct.	98.25	98.50
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.25	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.40
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.50	102 20
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	— —	—
" Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ proc.	102 —	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 80	95 30
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.70	94.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105 25
" po 100 zł. w. a.	100.75	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ pr.	98.50	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc w srebrze z r. 1865	95.—	95.25
z r. 1867	99.30	99 80
z r. 1868	94.90	95.30
z r. 1872	95.25	95.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w a.	93.—	93.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w a	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m k	108 —	109 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24. -
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	40.—	40 50
Palffego po 40 zł. m. k.	36 75	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52. -
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128. -
" po 50. zł. w. a.	64.—	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37 25	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 80	119.90
Paryż za 100 fr.	47.57.50	47.62.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66 —	5.68·—
" pełnej wagi	5.65 —	5.67. —
Korona	—.—.—	—.—. —
20-frankówka	9.50.—	9.51 —
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79 —
Talar związkowy	—.—.—	—.— —
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 5 maja 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	75
" " " w srebrze	79	15
Renta w złocie	99	—
5% austr. renta marcowa	93	10
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
" " kredytowego	305	90
Londyn	119	80
Srebro	—	-
Napoleondor	9	50$^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2087. (2625 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 213 złr 55 ct. w. a, z pn. z większej 350 złr. w. a. odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności pod l. 20 w Grojcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Wawrzyńca Wojcika własnej, a to w dniach 21 maja i 20 czerwca i 20 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym budynku sądowym.

Na pierwszym i drugim terminie sprzedaną zostanie powyższa realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową a na trzecim nawet poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 1000 złr.

Cena wywołania 1500 złr.

Wadyum 150 złr.

Kuratorem wierzycieli dr. Schmetterling w Bielsku.

Protokół opisania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie w registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Oświęcem, 19 lipca 1882.

L. 3193 (2654 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 21 maja, dnia 22 czerwca i dnia 23go lipca 1883 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 191 w Mościskach położonej, ut. dom III. pag. 114 n. 7 haer. Leiby Hochdorfa własnej, na zaspokojenie pretensyi Rechcia Segala w ilości 200 złr. w. a z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 4066 złr.

Zakład 406 złr. 60 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 4 kwietnia 1883.

L. 1727. (2626 1—3)

Z c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Anny Wołoszczuk przeciw Mikołajowi Oleksyszyn w ilości 109 złr. 10 ct. w. a. z pn. realność egzekuta pod n k. 89 w Sokołowie składająca się z chaty, ogrodu i około 11 morgów pola, korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w trzech terminach t. j. na dniu 22go maja, 22 czerwca i 20 lipca 1883 każdym razem o 10tej godzinie rano, jednakowoż w pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, a dopiero aż w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej na publicznej licytacyi sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 440 złr. w. a. a 10 prc. wadyum 44 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akty opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Potok złoty, dnia 5 września 1882.

Licytacye.

L. 1470. (2989 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie rozpisuje celem zaspokojenia należącej się miastu „Bolechowowi“ od Michała Schlamberger kwoty 630 złr. z. pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod n. p. 36 w Bolechowie położonej, na imię Michała Schlamberger zapisanej w dwóch terminach na dzień 15 maja 1883 i 19 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie odbyć się mającą pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi jest realność pod n. p. 36 w Bolechowie położona w akcie detaksacyi bliżej o isana.

2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże w kwowie 939 złr. 50 ct. w. a.

3. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 94 złr.

4. Gdyby oba termina licytacyi minęły bezskutecznie, t. j. realność ta za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 19 lipca 1883 o godzinie 3ciej po południu z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

5. Wyciąg tabularny, opis i szacunek sprzedać się mającej realności, tudzież bliższe warunki w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony interesowane, c. k. Prokuratoryę Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Dolinie, wreszcie wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca i następne uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 14 lutego na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, do rąk kuratora c. c. notaryusza Janiszewskiego, tudzież przez edykta.

Bolechów, dnia 24 marca 1883.

L. 5699. (2612 3—3)

W dniach 15 maja, 15 czerwca i 16 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 219 w Dunajowie położonej Józefa i Emilii Pomarańskich własnej, celem zaspokojenia sumy 150 złr. w. a. z pn. Schulimowi Adlerowi się należącej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 620 złr.

Wadyum 62 złr.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 25 grudnia 1882.

L. 3091. (2653 3—3)

Ogłasza się niniejszem, że dnia 18 maja, 22 czerwca i 25 lipca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Jędrzeja Kundys pod l. k. 47 w Bolanowicach, ciała tabularnego niestanowiącej celem spędzenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego składającej się z 6 rat pożyczkowych po 15 złr. 1 ct. w. a. i reszty kapitału 165 złr. 45 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 700 złr.

Zakład 70 złr.

Na powyższych dwóch terminach zostanie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli i tych którychby niniejsze uwiadomienie nie doszło, mianowany c. k. tutejszy c. k notaryusz Wiktor Krokowski.

Protokół zastawniczego opisania realności i resztę warunków licytacyi można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 5 kwietnia 1883.

L. 9562. (3091 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowna sprzedaż tytoniu w Skawinie w krakowskim powiecie skarbowym z którą połączona jest wysprzedaż stempli od 5 złr. na dół, obsadzić się ma prowizorycznie w drodze konkurencyi przez wniesienie pisemnych ofert, które przy dołączeniu wadyum w kwocie 50 złr., dalej świadectwa pełnoletności, jakoteż stanu majątkowego najdalej do dnia 28 maja 1883 drugiej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie na ręce Naczelnika tejże wniesione być mogą.

W czasie od 1 kwietnia 1882 do końca marca 1883 wynosił obrót materyałów w pieniądzach:

a) tytoniowych 31.513 złr. 30 ct.
b) stemplowych 1.580 złr. 82 ct.

z materyałów wykazanych ad a) sprzedano konsumentom alla minuta i all'en grosso:

c) od 1 kwietnia 1882 do końca marca 1883 za 2.810 złr. 86 ct.
d) od 1 lipca 1881 do końca czerwca 1882 za 1.391 złr. 49 ct

Bliższych warunków zasięgnąć można w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u Nadzorów c. k. straży skarbowej krakowskiego powiatu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kraków, dnia 28 kwietnia 1883.

L. 14928. (2421 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności pod l. tab. 214 i $^3/_4$ z gruntu Nr. tab. 135 obecnie wykazem hipotecznym 549 gminy Folwarków wielkich objętej Maryi Wiszniewskiej własnej, odbędzie się na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie pto 800 złr. z pn. dnia 10 maja 1883 11 godzina przed południem w biurze 2giem jako na czwartym terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania oraz szacunkowa 3.142 złr. 20 ct.

Wadyum 5 prc.

Bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Wierzycielom po dniu 3 kwietnia 1881 hipotekowanym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ornsteina.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, 23 grudnia 1882.

L. 272. (2593 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 8 maja 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Kieryły i Jawdochy Święcickich w Haliczu i Siołku ad Podhajce pod l. k. 81 w powiecie Podhajeckim położonej, ciało hipoteczne niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 420 złr.

Wadyum 42 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce, dnia 20 lutego 1883.

L. 50. (3006 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 433 w Niepołomicach położonej, własność tabularną Michała Sumary stanowiącej, celem zaspokojenia należącej się Sarze Blumenfeldowej sumy 50 zł. z pn. w dniu: 23go maja 1883 o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa jest 200 zł. 22$^1/_2$ ct.

Zakład wynosi 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 8go lutego 1883.

L. 53183. (2844 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia resztującego kapitału z sumy pożyczkowej 15.000 złr. z przyn. odbędzie się dnia 31 maja 1883, 5 lipca 1883 i 9 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Kamila Strzyżowskiego wedle dom. 99 p. 16 należących realności pod l. 632, 650 i 773 $^1/_4$ we Lwowie położonych; na dwóch terminach pierwszych realności te tylko wyżej ceny wywołania 30 000 złr. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na trzecim nie niżej ceny 29 000 złr. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 3000 złr. złożoną być ma.

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno. Nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 15 listopada 1882 rzeczowe prawa na wspomnionych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Blizińskí kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bodek mianowany został.

Lwów, dnia 13 stycznia 1883.

L. 2176. (2586 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Altera Lastera przeciw Janowi Rybczukowi o 160 zł. z pn. odbędzie się dnia: 22 maja 1883, o 8 godz. przed południem w sądzie tutejszym sprzedaż realności Jana Rybczuka pod l. 1224 w Horodence położonej, nieintabulowanej oszacowanej na 1325 zł. za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków przeglądnąć wolno w registraturze sądowej.

C k. sąd powiatowy

Horodenka, 19 marca 1883.

L. 735. (3050 2—3)

W dniach 21 maja, 22 czerwca i 23 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. 115|123 w Matkowie, Ilka Wekłycza własnej, na zaspokojenie pretensyi Kelmana Rosenberga 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 170 złr. w. a.

Wadyum 17 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, dnia 17 marca 1883.

L. 412. (3077 2—3)

W dniach 21 maja, 22 czerwca i 23 lipca 1883, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 12 w Wysocku wyżnem, Abischa Rosenberga własnej, na zaspokojenie pretensyi Rozy Teichmann 150 złr. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 1.500 złr. w. a.

Wadyum zaś 150 złr. w. a.

Akt opisania i ocenienia i resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, dnia 24 marca 1883.

Upadłości.

L. 4223. (3047 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1. dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Hersza Maimana, kramarza w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k adjunkt sądowy p. Andrzejowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 6 lipca 1883 godzinę 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Z resztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 18 maja 1883 godzinę 9 rano, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, 28 kwietnia 1883.

L. 44. (3018 3—3)

Celem przedsięwzięcia likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej S. W. Ringla kupca w Tarnowie zgłoszonych, tudzież celem odebrania przysięgi z §. 97 u. konk. od krydytaryusza i celem powzięcia uchwały wierzycieli w myśl §. 161 u. konk. co do kosztów i honoraryum przez byłego zarządcę masy adw. dra Brzeskiego policzonych naznaczam termin na dzień 21 maja 1883 o godzinie 10 przed południem, w tut. sądzie na który wierzycieli masy wzywam.

Tarnów, dnia 27 kwietnia 1883.

Wyroki prasowe.

L. 6526. (3151)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 up., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 7 czasopisma „Praca“ z dnia 29 kwietnia 1883 pod napisem: „Kraków, dnia 10 kwietnia 1883“ w ustępie od słów: „znany nam wyrok“ do słów: „w sprawie robotniczej“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4 maja 1883.

L. 6436.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 s.pk. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 28 czasopisma „Kuryer Lwowski“ z dnia 28 kwietnia 1883 pod napisem: „Kronika“ „Z literatury“, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 maja 1883.

(2621)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Vorwärts“ Nr. 14, Zeitschrift für Buchdrucker-und verwandte Interessen, vom 6 April 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Eine niederträchtige Notiz“ in der Stelle von „Das möge sich der Notizenscribler“ bis „ausgebeutet kümmerlich leben müssen“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9 April 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Schuhmacher-Fachblatt, Organ der Schuhmacher Oesterreich-Ungarns“ Nr. 7 vom 7 April 1883, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Brot und Bildung“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 9 April 1883.

(2433)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 31 März 1883, Z. 1418/M. I., der in Agram erscheinenden Zeitschrift „Pozor“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 31 März 1883, Z. 1172/M I, der in Mailand erscheinenden Zeitung „Il Pungolo“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreisgericht Korneuburg als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Die Flugschrift mit der Aufschrift: „Mahnbrief an sämmtliche Bäckergehilfen Wiens und in den Provinzen!“ und mit der Unterschrift „Mit socialrevolutionärem Gruß — das Executiv-Comite“ begründe den Thatbestand der Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne der §§. 300 und 302 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 RGBl. für 1863, und werde deshalb unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügten Beschlagnahme gemäß §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Flugschrift ausgesprochen.

Korneuburg, am 2 April 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreisgericht Ried als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 13 der periodischen Druckschrift „Politisches Sonntagsblatt für das Innviertel vom 1 April 1883 mit der Aufschrift „Die Riesenblamage“ veröffentlichten Artikels den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung nach § 300 St. G. und des Vergehens nach Artikel VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe und wird demnach nach §§. 489 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

K. k. Kreisgericht Ried, am 3 April 1883.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1883, Z. 7534 die Weiterverbreitung der in Zurüch erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr, 7 vom 8 Februar 1883 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Solialdemokrat“ nach §.

300 St G., wegen des Aufrufes „Parteigenosse!“ nach § 310 St. G., wegen des Artikels „Das allgemeine Wahlrecht und die sociale Revolution nach §. 305 St. G., endlich wegen des Artikels „Oesterreich“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 März 1883, Z. 7854, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 12 vom 19 März 1883, wegen des Artikels „Prag, 18 März“ nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Dar k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1883, Z. 2310, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzeňske Listy“ Nr. 23 vom 22 März 1883 wegen des Artikels „Blesky z nebe plzeňskeho“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1883, Z. 2442, die Weiterverbreitung der Flugschrift „Pracujici lide“ nach §. 58 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm. - Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1883, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Sammlung von Vorträgen. Herausgegeben vom Deutschen Nationalvereine im Gerichtsbezirke Warnsdorf. Druck von Eduard Strache in Warnsdorf“ wegen des Vortrages „Die neuen Steuergesetze und die politische Lage“ nach §. 65 a St. G., verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch - Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1883, Z. 1738, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr 1211 vom 24 März 1883 wegen des Leitartikel „Ostern“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch - Leipa hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1883, Z. 1800, die Weiterverbreitung der „Leipaer Zeitung“ Nr. 24 vom 29 März 1883 wegen der Artikel „Zu Grunde regiert!“ und „Der verlorene Rechtsbegriff und moderne Sklaverei“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1883, Z. 1288, die Weiterverbreitung Zeitschrift „Il Piccolo.“ Edizione del meriggio“ Nr. 459 vom 17 Februar 1883, wegen Artikels „Temperature estreme“ nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1883, Z 1289, die Weiterverbreitung Zeitschrift „Il Piccolo.“ Edizione del mattino“ Nr. 404 vom 16 Februar 1883 wegen Artikels „Riceviamo e pubblichiamo“ nach den §§. 491, 492 493 St. G., dann nach Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1883, Z. 1253, die Weiterverbreitung der 12 Lieferung der in Mailand erscheinenden illustrirten Zeitschrift „Garibaldi e i suoi tempi“ nach den §§ 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1883, Z. 1254, die Weiterverbreitung des in Mailand bei Treves erschienenen Werkes „Vita di Giuseppe Garibaldi, narrata da Jessie W. Mario.“ I. Band. 4 Aufl. und II. Band, 3 Aufl 1882 nach denn §§. 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1883, Z 1000, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni List“ Nr. 17 vom 3 März 1883, wegen des Artikels „Nezdvajaj, narode!“, dann wegen des Artikels „Gli avvenimenti nella politica provinciale“ nach §. 65 a St. G. verboten.

(2675)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 12 April 1883, Z. 1474/M. I., der in Girgenti erscheinenden Zeitschrift „L'eco de Licei“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift, betitelt: „Gedichte von Julius Wenger, Wien 1883, Eigenverlag des Verfassers, Druck von H. Huppmann in Wien“, und zwar: 1. des auf Seite 11 — 13 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Revolution“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach den §§. 302 und 305 St. G., 2 des auf Seite 25 3 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Die Todten“ in der Stelle von „Der König schweigt“ bis „und lächelte stolz dabei“ das Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach §. 516 St. G., 3 der Inhalt des Gedichtes mit der Aufschrift „Tod“ in der auf Seite 42 enthaltenen Stelle von „Müde ward der“ bis „im Schöpfungscodex“ den Thatbestand des Verbrechens nach §. 122 lit. a St. G., 4 der Inhalt des auf Seite 50 und 51 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Der Rosenkranz„ den Thatbestand des Vergehens nach § 303 St. G., 5 der Inhalt des Gedichtes mit der Aufschrift „Ankunft in Wien“ in der auf Seite 71 enthaltenen Stelle von „Graf Taaffe treibt“ bis „erst weidlich geprügelt“ das Vergehen nach §. 300 St G., 6 der Inhalt des auf Seite 73—76 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Regenwetter“ das Verbrechen nach §. 122 lit. a St. G., 7 der Inhalt des Gedichtes mit der Aufschrift „Leichenbegängniß in der auf Seite 116 enthaltenen Stelle von „Kein Pfaffe sprach“ bis „die Grabhymnen sang„ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 April 1883.

Konkursa.

Zl. 627. (3039 1—2)

Concursausschreibung

bezüglich der Besetzung der Zöglings-Plätze in der k. k. Marine-Akademie.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September) werden in der k. k. Marine-Akademie in Fiume mehrere Zöglingsplätze (ganz und halbfreie Aerarial-Plätze dann Zahlplätze) zu besetzen sein.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind aus der in Nr. 102 der „Gazeta Lwowska“ vom 5 Mai 1883 vollinnhaltlich (zur Insertionszahl 3039) eingeschalteten „Konkurs-Ausschreibung“ zu entnehmen.

Wien im April 1882.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

L. 390. (3061 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

A) W powiecie Jaworowskim:

a) przy szkołach etatowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bruchnalu, Chotyńcu, Przyłbicach, Starzyskach i Załużu;

b) przy szkołach filialnych z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Hruszowicach i Sarnach.

B) W powiecie Mościskim:

a) przy szkołach etatowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Balicach, Buchowicach, Dołhomościskach, Dydiatyczach, Hodyniach, Laszkach gościńcowych, Małnowskiej woli, Orchowicach, Podliskach, Stojańcach, Strzelczyskach i Wołczyszczowicach; w Mokrzanach wielkich z płacą 292 zł. i użytkiem przeszło 1 morga gruntu, w Tuligłowach z płacą 297 zł. 50 ct. i użytkiem 1 morga ogrodu, w Wołostkowie z płacą 300 zł. i dadatkiem osobowym 77 zł. 42 ct., który do emerytury wliczonym nie będzie;

b) w Mościskach przy 4 klasowej szkole męskiej z płacą roczną 450 zł.

c) przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Mistycach. Ostrożcu, Pakości i Tamanowicach. W Mokrzanach wielkich, Podliskach i Wołostkowie wykonują prawo prezentowania właściciele obszarów dworskich, we wszystkich innych szkołach prezentują Rady szkolne miejscowe.

Ubiegający się o te posady mają podania swoje, zaopatrzone w dokładny wykaz służbowy i potrzebne dokumenta wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej Jaworowskiej za pośrednictwem władz im przełożonych najdalej do 10 czerwca b. r.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Jaworów, 28 kwietnia 1883.

L. 25052. (3116 2—3)

Dodatkowo do obwieszczenia z d. 23 marca b. r. l. 18894 umieszczonego w dzienniku urzędowym "Gazeta Lwowska" z 28 kwietnia b. r. l. 97 podaje c. k. Namiestnictwo do powszechnej wiadomości, że prawo nadawania miejsc w zakładach wychowawczych wojskowych z fundacyi Sabby de Tökölyego przysługa c. k. Jeneralowi Kúkúly, komendantowi 18 dywizyi pieszej w Mostarze.

Podania przeto o nadanie tych miejsc fundacyjnych wniesione być winny do rąk wzmiankowanego c. k. generała.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 1 maja 1883.

L. 8140. (3037 2—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na dziełko o kopalnictwie nafty, mogące służyć jako podręcznik dla zawiadowców i urzędników kopalń naftowych w kraju.

Dziełko to powinno zawierać:

1. Krótki opis i o cenę metod i narzędzi używanych do wykonywania otworów świdrowych w ziemi zastosowujących siłę uderzenia, lub wiercenia, oraz porównanie co do kosztów i warunków wykonania między sobą i z okopaniem szybów.

2. Dokładny rysunkami zaopatrzony opis kopania szybów do głębokości 200 m. ze wskazaniem.

a) narzędzi służących do rozsadzania skał, a ewentualnie użycia dynamitu; b) drewnianej budowy szybu (cembrowania) używanej w kraju i za granicę; c) młynków, lutni i innych narzędzi służących do wentylacyi; d) lamp służących do oświetlenia i przyrządów mających na celu zabezpieczenie życia i zdrowia robotników zarówno przy zjeżdżaniu do szybów jak i podczas pracy.

3. Dokładne, rysunkami zaopatrzone opisy wzorowego ręcznego i maszynowego wiercenia na sztangach z wymienieniem normalnych wymiarów przyrządów i narzędzi, zapewniających ich wytrzymałość.

Osobne rozdziały powinny traktować:

a) o urządzeniu pomp i sposobach tamowania przypływu wody;

b) o urządzeniu potrzebnego dla kopalni nafty warstatu mechanicznego z tokarnią i kuźnią;

c) o kontroli pracy i wykonanej przy wierceniu roboty;

d) o wypadkach zdarzających się przy wierceniu otworów świdrowych i narzędziach służących do ich naprawiania a względuie do usunięcia przeszkód, do ich pogłębiania.

4. Polską nomenklaturę górnictwa naftowego, uzupełnioną jeśli to być może niemiecko-polskim i polsko-niemieckim słownikiem tego działu nauki górniczej.

Za dzieło najlepiej opracowane, odpowiadające wymogom konkursu i obejmujące przynajmniej 6 arkuszy druku zapewnia się autorowi nagrodę w kwocie 500 zł w. a. za drugie z porządku odpowiadające tymże wymogom kwotę 200 zł. w. a a o wartości przedłożonych prac orzekać będzie komisya specyalna, którą Wydział krajowy przed dniem 1 grudnia r. b. ustanowi. Wydział krajowy zastrzega sobie prawo ogłoszenia drukiem nagrodzonej pracy, która jednak pozostanie własnością autora.

Dla ułatwienia p. p. konkurującym uzyskania nagrody dozwala się przedstawić do konkursu prace dotyczące jednego tylko z dwu działów które podręcznik ma obejmować t. j. odpowiadające na punkta 1 i 2 programu, lub na punkt 1 i 3 tegoż, i za takie częściowe opracowanie przedmiotu przeznacza się także dla najlepszej pracy nagrodę 350 zł. w. a. a dla drugiej z porządku 200 zł. w. a.

Dodanie nomenklatury polskiej górnictwa naftowego nie stanowi warunku, którego niedopełnienie pociągałoby za sobą utratę do prawa otrzymania nagrody.

O wyż wymienione nagrody może ubiegać się każdy, kto **przed 1 grudnia r. b.** przedłoży Wydziałowi krajowemu pracę napisaną po polsku wraz z opieczętowaną kopertą zawierającą nazwisko autora, a tem samem godłem co i praca zaopatrzoną.

Lwów, dnia 20 marca 1883.

L. 5633. (3092 2—3)

Konkurs na posadę c. k. pocztmistrza w Lisku za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 zł. z rocznymi poborami płacy 600 zł. ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. dodatku na manipulacyę 400 zł. i ryczałtu 950 zł. za jazdy posłańcze do dworca kolejowego Łukawica, Lisko.

Podania należy wnieść do 4 tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 1 maja 1883.

L. 13974. (3057 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady konduktora dróg krajowych o rocznej płacy 400 zł. z dodatkiem na objazdy o rocznych 150 zł. oraz kosztów kancelaryjnych w kwocie 16 zł. tudzież z prawem do emerytury i pięcioleci przyznanem uchwałą Wys. Sejmu z 23 października 1881, rozpisuje Wydział krajowy niniejszem konkurs.

Kandydaci winni wnieść podania swe do Wydziału krajowego najdalej do końca czerwca 1883 i dołączyć metrykę chrztu dowody ukończenia nauk fachowych przynajmniej w szkołach średnich oraz określić dotychczasowe swe zajęcie.

Miejsce przeznaczenia oznaczy Wydział krajowy przy nadaniu posady.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 24 kwietnia 1883.

L. 6814. (3027 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Tarnobrzegu opróżniona została posada kancelisty w XI randze z płacami systemizowanemi.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodnia od 4 maja 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Sąd wyższy

Kraków, 18 kwietnia 1883.

L. 6723. (3026 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Łańcucie opróżnioną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z płacami systemizowanemi.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 4 maja 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Sąd wyższy

Kraków, 18 kwietnia 1883

L. 21314. (3012 3—3)

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p ks. Michała Bieleckiego w rocznej kwocie 70 zł. w. a. rozpisuje się konkurs z terminem do końca maja 1883.

Ubiegać się o to stypendyum mogą jedynie uczniowie niższych czterech klas gimnazyalnych, jakoteż słuchacze seminaryów nauczycielskich lub politechniki. Ubiegający się winni wykazać w swoich podaniach, że pochodzą z miasta Gródka, że są obrządku gr. kat, że nie mają środków utrzymania i że uczęszczając do wyżej wymienionych szkół, czynią dobre postępy w naukach.

Podania konkursowe mają być wniesione w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem dotyczącej Dyrekcyi szkolnej.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 24 kwietnia 1883.

L. 213'4.

Въ цѣли надания одной стипендіи зъ фꙋндаціи бл. п. О. Михаила Бѣлецкого въ рочной квотѣ 70 злр. а. в. розписꙋе сѧ конкꙋрсъ зъ речинцемъ до конца Маѧ 1883.

Оубѣгати сѧ о тꙋ стипендію можꙋтъ лишь оученики нисшихъ чётырехъ класъ гимназіальныхъ, а также слꙋшателѣ оучительскихъ семинарій або политехники. Оубѣгателѣ маютъ въ своихъ просьбахъ доказати, що походѧтъ съ мѣста Городка, що сꙋть гр. кат. исповѣданѧ, що не маютъ середковъ оутрыманѧ, що посѣщаютъ повысше згаданй школи и роблѧтъ добрй оуспѣхи въ наꙋкахъ.

Стипендійнй просьбы маютъ бꙋти поданй въ протѧгꙋ конкꙋрсового речинцѧ до ц. к. Намѣстництва черезъ дотычꙋщꙋ Дирекцію школьнꙋ.

Зъ ц. к Намѣстництва

Во Львовѣ, днѧ 24 цвѣтнѧ 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16041. (2984 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 2 marca 1883 do l. 9146 wniósł Franciszek Popowicz przeciw Sewerynowi Augustynowiczowi pozew o zapłacenie kwoty 115 zł. 62 ct. w. a. z pn, na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22 maja 1883 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Seweryna Augustynowicza nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Józef Smolka kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Rogalski mianowany.

Wzywa się zatem Seweryna Augustynowicza, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1883.

L. 9854. (3156)

Sprostowanie W edykcie z dnia 10 marca 1883 l. 9854 ogłoszonym w numerze 36 „Gazety Lwowskiej“ w rubryce „rozmaite ogłoszenia“ ogłoszono że firma Salomon Buber handel kolonialny we Lwowie“ została wpisaną w rejestr dla firm spółkowych, podczas gdy do tego rejestru wpisano firmę „Salomon Buber, handel komisowy we Lwowie“ co się niniejszem prostuje.

C. k sąd krajowy jako handlowy
Lwów, dnia 28go kwietnia 1883.

L. 2641. (3127)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Witosławskiego i spadkobierców Hiacentego Gębarzewskiego właściciele części dóbr Bereznica a względnie ich prawonabywców że z powodu odezwy c. k. miejscowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku z dóbr Bereźnica w Samborze z dnia 23 lutego 1883 do l. 35 celem zastępywania ich przy rozprawie względem oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku i oznaczenia prawa zastrzeżonego §. 4 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 w tychże majętnościach, ustanowił tymże kuratora p. adw. dra Budzynowskiego z substytucyą p. adw. dra Pawlińskiego w Samborze zamieszkałych, któremu to kuratorowi potrzebne do zastępowania ich w tej sprawie informacyę przesłać lub do komisyi wyżej rzeczonej zgłosić się mają.

Sambor, 6go marca 1883

L. 868. (3048)

Jego Excellencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie na kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Wadowicach z dniem 1 czerwca 1883 o godzinie 9 z rana rozpocząć się mającą dekretem swym z dnia 23 kwietnia 1883 l. 2417 mianował Przewodniczącym Trybunału Jana Daneckiego, zaś zastępcami Przewodniczącego c. k Radców sądu krajowego Adolfa Podwina, Michała Krzeczowskiego, Jana Lipkę i Antoniego Nowoczyńskiego.

Preyydyum c. k. sądu obwodowego
Wadowice, 30 kwietnia 1883.

L. 5639. (2946 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Władysława Hermanna o zbrodnię oszustwa w tusądowem przechowaniu znajdują się perły wraz z torebką, należące do niewiadomego właściciela.

Wzywa się więc każdego, ktoby sobie rościł pretensye do tych przedmiotów, ażeby się zgłosił w ciągu roku, licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ będzie umieszczonym i swe prawo własności udowodnił inaczej bowiem przedmioty te w sposób §. 377 pk. wskazany sprzedane, a cena kupna do kasy rządowej zostanie złożoną.

C. k. sąd krajowy karny
Lwów, dnia 23 kwietnia 1883.

L. 1275. (3081 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do powszechnej wiadomości, że udzielił p. Karolowi Morwitz c. k. notaryuszowi w Ustrzykach dolnych ogólną delegacyę do sporządzania akt spadkowych po osobach zmarłych w okręgu tutejszego sądu, do których postępowanie spadkowe do kompetencyi tego sądu należy.

Lutowiska, 27 kwietnia 1883.

L. 1647. (2937 2—3)

Sąd tutejszy oznajmia, że udzielił notaryuszowi p. Józefowi Hejdzie w Grzymałowie upoważnienie do przeprowadzenia pertraktacyj spadkowych we wszystkich gminach tutejszego sądu do 1 stycznia 1884.

C. k. sąd powiatowy.
Grzymałów, 7 kwietnia 1883.

L 1160. (2966 3—3)

WEZWANIE do
p. J. W. Auernheimera.

W c. k. sądzie powiatowym w Żywcu, wniosła Arcyksiążęca fabryka skrzynek z Żywca, przez adw. dra Jana Ehrlera z Białej przeciw J. W. Auernheimerowi, jawnemu spólnikowi firmy handlowej J. W. Auernheimer et Comp. w Pottenstein, obecnie ajentowi za prowizyę u braci Reik et Comp. w Lienz, o zapłacenie ceny kupna w kwocie 111 złr. 37 ct. a w. z pn., na którą termin ponowny na dzień 18 maja 1883 o godzinie 9 z rana wyznaczonym został. Ponieważ sądowi miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego ustanowiono kuratorem p. adw. dra Bogdaniego z Żywca z którym spór, wedle przepisów ustawy przeprowadzonym zostanie.

Pozwany winien na powyższym terminie albo osobiście stanąć, albo też innego pełnomocnika ustanowić, albo w miejsce swoje środki obronne, kuratorowi aby podał.

Żywiec, dnia 20 marca 1883.

L. 42. (2967 3—3)

Senat dyscyplinarny przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie na wniosek Nadprokuratoryi Państwa, postanowił i zarządził pod dniem dzisiejszym przeciw notaryuszowi Teodorowi Gabryelskiemu w Tyczynie w myśl §. 165, b) ord. not. temczasowe zawieszenie w urzędzie.

Kraków, 17 kwietnia 1883.

L. 1446. (3064 3—3)

W dniu 24 lutego 1882 zmarł w Mielcu Jan Klimkowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi miejsce pobytu siostry jego Barbary Klimkowskiej wiadomem nie jest, przeto wzywa się ją, by w przeciągu roku od poniżej wymienionego dnia deklaracyę spadkową wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Turczynowiczem przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się również wierzycieli ś. p. Jana Klimkowskiego, ażeby na wyznaczonym terminie w dniu 5 czerwca 1883 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie swoje pretensye zgłosili i wykazali, lub do tego czasu pisemnie podali, inaczej bowiem wyjąwszy gdyby prawo zastawu uzyskali, nie przysługiwałyby im dalsze roszczenia do spadku, jeżeliby przez zapłatę zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został.

Mielec, 30 marca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 2469. (3146)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli oznajmia, że z powodu zakładania ksiąg gruntowych miejscowe dochodzenia w gminie katastralnej „Zascinocze“ dnia 15 maja 1883 rozpocznie

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Trembowla, dnia 24 kwietnia 1883.

L. 438. (3135)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej „Leśniki“, powiatu sądowego „Brzeżany“, rozpoczyna komisya hipoteczna 7 maja 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne

C. k. sąd powiatowy
Brzeżany, dnia 28 kwietnia 1883.

L 2394. (3158)

C. k sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Baczyna“ dnia 15 maja 1883 rozpoczyna.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Staremiasto, 2 maja 1883.

L. 2395. (3159)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Rosochy“ dnia 28 maja 1883 rozpoczyna.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Staremiasto, 2 maja 1883.

L. 205. (3177)

Sprostowanie. W ogłoszeniu z dnia 23 kwietnia 1883 l. 205 umieszczonem w Nr. 100 „Gazety Lwowskiej“ dotyczącem założenia ksiąg hipotecznych dla gmin „Dwernik, Stuposiany i Polana“ wydrukowano mylnie termin „dnia 18 marca“ zamiast „18 maja 1883“; co się niniejszem prostuje.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Przemyśl, dnia 4 maja 1883.

L. 20877. (2881 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla I, II, III i IV dzielnicy kr. głów. miasta Krakowa, gmina katastralna Kraków, w okręgu sądu krajowego w Krakowie położonej, otwarto nowe księgi gruntowe hipoteczne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 10 listopada 1881 l 18765 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 marca 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskuteczonionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1883 włącznie, w c. k. sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków. 3 kwietnia 1883.

Doniesienia prywatne.

(3148)

Prezes

Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w KRAKOWIE

zawiadamia Członków towarzystwa prawo głosowania mających w myśl §. 84 statutu, że dwudzieste drugie zwyczajne Zgromadzenie ogólne zbierze się w dniu 18 czerwca 1883 roku, to jest w poniedziałek o godzinie 11 przed południem w Krakowie, w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Basztowej pod l. 8 na drugim piętrze.

Stosownie do §. 84 statutu Zgromadzenie ogólne odbyć się powinno w pierwszy poniedziałek m. czerwca. Z powodu zarządzonych w tym terminie wyborów do sejmu krajowego, odroczono Zgromadzenie ogólne Tow. wzajem. ubez. do dnia 18 czerwca 1883 r.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia są następujące:

1) Odczytanie protokołu posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego z dnia 5 czerwca 1882 roku.
2) Ogólne sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności jej dokonanych w ubiegłym roku dwudziestym drugim od istnienia Towarzystwa.

W dziale ubezpieczeń od ognia:

3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w upłynionym roku dwudziestym drugim.
4) Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków, i wnioski Rady nadzorczej:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale ogniowym
   b) co do użycia przewyżki w dochodach w dziale ogniowym.

W dziale ubezpieczeń od gradu:

5) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w dziewiętnastym roku to jest w roku 1882.
6) Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków, i wniosek Rady nadzorczej co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale gradowym

W dziale ubezpieczeń na życie:

7) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w tym dziale w roku trzynastym to jest w roku 1882 dokonanych.
8) Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok 1882 rachunków, i wnioski Rady nadzorczej:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale życiowym
   b) co do użycia przewyżki bilansem za rok 1882 wykazanej.

Sprawy ogólne Towarzystwa

9) Wnioski dotyczące zmian statutów w powyższych działach.
10) Wybór prezesa Rady nadzorczej.

Po ukończeniu spraw dotyczących Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń odbędzie się:

Ósme Zgromadzenie ogólne Członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie stosownie do §. 8 statutu Towarzystwa

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w r. 1882.
2) Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków — i wnioski Rady nadzorczej:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za czas od dnia 1 stycznia 1882, po dzień 31 grudnia 1882 r.
   b) Rozdział zysków w myśl §. 8 lit. b) c) i f) statutu.
3) Wnioski dotyczące zmian statutu.

Kraków, dnia 5 maja 1883.

Apolinary Höppen.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryk. Schlögl mühl.